№ 32. Sobota, 9 (21) Lutego 1874. № 32.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 10 (22) lutego, — św. Charłampia mucz.
W poniedziałek, 11 (23) lutego, — św. Własia mucz.
We wtorek, 12 (24) lutego, — św. Meletia i Aleks.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 6; zach. o godz. 5 min. 22.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskię.
Dnia 8(20) lutego 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pw. podług Celjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	754.5	+ 1.	88	spokojnie
1	756.4	+ 3.	88	spokojnie.
9	752.1	+ 12	100	spokojnie

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 10 (22) lutego, — Kat. św. Piotra.
W poniedziałek, 11 (23) lutego, — św. Romany panny.
We wtorek, 12 (24) lutego, — św. Macieja apostoła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 4.

* W niedzielę, 3 lutego, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować besarabskiego gubernjalnego marszałka szlachty, kamerjunkra, dymisjonowanego majora *Ryszkana-Dorożyńskiego*.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył:

1. W celu zmniejszenia nadkompletu niższych stopni, który utworzy się po wstąpieniu do wojska rekrutów mającego nastąpić poboru, udzielić czasowy urlop, tak z polowych, jak i z miejscowych wojsk, wszystkim pozostającym jeszcze w służbie niższym stopniom, którzy do 1 stycznia 1874 r. wysłużyli *ośm i więcej* lat i oprócz tego: z konnej artylerji gwardji i armji, z dywizij piechoty gwardji, grenadjerów i armji, z brygad strzelców, z bataljonów gubernialnych i linjowych, z komend powiatowych, miejscowych szpitalnych i innych—wszystkim znajdującym się w nich niższym stopniom, którzy wysłużyli do pomienionego terminu *siedm* lat, to jest weszli jako rekruci nie później jak 1 marca 1867 r.; z pozostałych oddziałów wojsk udzielać czasowy urlop tylko takiej liczbie niższych stopni *siedmioletniego* terminu służby, jaka okaże się niezbędną dla zniesienia nadkompletu.

2. Udzielanie urlopu czasowego rozpocząć zaraz, z zastrzeżeniem, aby przed przybyciem nowozaciężnych do oddziałów, uwolniona została taka liczba starych niższych stopni, ubycie której nie utrudni sprawowania obowiązków służbowych, a pozostałym zaś udzielone były urlopy zaraz po przybyciu rekrutów.

3. W tych oddziałach wojsk, gdzie po udzieleniu urlopu czasowego niższym stopniom, stosownie do powyższego, pozostaną jeszcze zbywający nad etat ludzie, dopuścić nadkomplet: w wojskach polowych — aż do ukończenia letnich zatrudnień w 1874 r., w oddziałach wojsk miejscowych — do skończenia przez rekrutów trzymiesięcznej instrukcji, to jest do 15 maja, i wtedy udzielić czasowy urlop niższym z nich stopniom styczniowego poboru 1868 roku.

—

* W skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych, Najjaśniejszy Pan, 23 grudnia 1873 roku, Najwyżej rozkazać raczył: nadać składowi policij miejskich nową formę czapek.

Opis czapki nowego wzoru dla składu policij miejskich.

Główka wojłokowa, na wierzchu czarne sukno, dno lakierowane, owalne, u dołu czarny rzemień lakierowany, daszek pochyły; po nad daszkiem przymocowywa się rzemień podpinkowy na dwóch guzikach. Wysokość czapki z przodu 2 werszki, z tyłu 2½ werszki. Koło na długość 4½ werszki, na szerokość—3¾ werszków, rzemień u dołu szerokości ½ werszka, daszek na długość 1⅛ werszka.

Dla sztabs oficerów obszywa się u góry galonem ½ werszka szerokości, a u dołu nad lakierowanym rzemieniem sznurem oficerskim.

Dla ober-oficerów obszywa się u góry sznurem kaszkietowym, a u dołu nad lakierowanym rzemieniem sznurem oficerskim.

Dla sztabs-i ober-oficerów przy galowym mundurze na czapce herb i podniesiona kita, a przy zwykłym mundurze kokarda z srebrnym sznurem.

Dla cywilnych stopni policyjnych herb z kitą zastępuje się przez herb policyjny.

Dla dozorców rewirowych taka sama forma, jak i dla stopni cywilnych, do radcy honorowego włącznie; ale w zamian sznura kaszkietowego u góry obszywa się sznurem oficerskim, a u dołu wcale sznura niema.

Dla policjantów, w zamian istniejących blach, na czapce herb policyjny z wybitym na nim numerem.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu, 4 lutego r. b., przetranzlokowany został, chorąży 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Kuroczkin* — do St.-Petersburgskiego dywizjonu żandarmów.

—

Okólnikowe Polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Naczelników Gubernij.
(3 lutego 1874 roku N. 2,096).

W obec znacznej liczby listów i pakietów, pozostających się w biurach pocztowych, jako nie doręczonych według przeznaczenia, z przyczyn niezawisłych od władzy pocztowej, Departament Poczt w ogłoszeniach zamieszczonych w *Gońcu Urzędowym* z 1872 roku w N. 292 (z 9 grudnia) i z 1874 r. w N. 23 (z 27 stycznia), prosił korespondentów, aby zwracali większą uwagę na dokładność adresów i na zachowanie niektórych warunków.

Lecz ponieważ większa część niedoręczonej korespondencji, należy do mieszkańców wiejskich i według wszelkiego prawdopodobieństwa włościan, przeto w interesie korespondentów najuprzejmiej proszę jaśnie wielmożnego pana o przedsięwzięcie wszelkich zależących od pana środków dla obznajmienia mieszkańców wiejskich z następującemi głównemi warunkami, które należy zachowywać przy wysyłaniu korespondencji, dla doręczenia jej według przeznaczenia w swoim czasie i regularnie.

1. Adresa na korespondencji pisać czytelniej i dokładniej, to jest oprócz wymienienia adresanta (osoby do której przesyła się korespondencja), wypisywać na kopercie miasto i gubernję, jeżeli pakiet lub list przesyła się do miasta powiatowego; przesyłając korespondencję do stolic i innych wielkich miast Cesarstwa wypisywać na kopertach oprócz tego ulicę i numer domu lub nazwisko właściciela domu, jeżeli zaś korespondencja adresowana jest nie do miasta, to, oznaczając miejsce przeznaczenia, należy wymienić koniecznie gubernję i w miarę możności najbliższe od miejsca przeznaczenia biuro pocztowe, przez które korespondencja ma być doręczona adresantowi.

2. Dla dania biurom pocztowym możności zwracania oddawcom ich korespondencji, która z jakichkolwiek bądź przyczyn nie mogła być doręczona według przeznaczenia koniecznie wypisywać na kopercie pakietów i listów rekomendowanych (po stronie klap) nazwisko ich oddawcy i dokładny adres jego miejsca zamieszkania.

3. Spuszczane do skrzynki pocztowej listy proste zaopatrywać w marki pocztowe lub wkładać do pocztowej koperty stęplowej. Każdy list zamknięty powinien być zaopatrzony przynajmniej w 10-kopiejkową markę. Wyjątek dopuszczą się tylko dla listów przesyłanych pomiędzy St. Petersburgiem, Kronsztadem, Oranienbaumem, Peterhofem, Carskiem-Siołem, Pawłowskiem, Gatczynem, Strielną i wszystkiemi miejscami powiatu St. Petersburgskiego, które zaopatrują się za pierwsze 2 łuty w 5-kopiejkową markę.

4. Listów z markami poprzednio już używanemi poczta nie przesyła, a dla tego, w celu uniknięcia oszustwa, marki pocztowe należy kupować głównie w biurach pocztowych.

Dla dogodności zaś mieszkańców miejskich, nie znajdujących się w blizkości biura pocztowego, pożytecznem by było wezwać starszych włościowych aby zawsze mieli w Zarządach włościowych na sprzedaż dla miejscowych mieszkańców marki i koperty 10-kopiejkowe, a w okolicach Petersburga 5-kopiejkowe.

—

* Przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej, 1 lutego 1874 r, naczelnik sekcji wydziału kas, niemający rangi Adam *Burzyński* — mianowany został pełniącym obowiązki buchaltera tegoż wydziału; urzędnik nadetatowy, dymisjonowany porucznik *Zembrzuski* — mianowany został pełniącym obowiązki naczelnika sekcji wydziału kas; pomocnik naczelnika sekcji wydziału kas, niemający rangi Józef *Łaski* — mianowany został pomocnikiem buchaltera łukowskiej kasy okręgowej, a na jego miejsce mianowany został urzędnik kancelaryjny wydziału dóbr rządowych, niemający rangi Jan *Budziłowicz*; mieszkaniec gminy Siemienia, w powiecie Radińskim, z ukończonym kursem nauk w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa Franciszek *Jezierski* — przyjęty został na nadetatowego urzędnika tejże Izby.

—

* *Bank Polski* podaje do wiadomości powszechnej, że od dnia 11 (23) bieżącego miesiąca lutego włącznie, przy operacjach: skupu weksli krajowych, pożyczek na zastaw towarów i papierów procentowych, oraz otwartych kredytów na papiery, procent pobierany będzie w stosunku rocznym sześć i pół od sta (6½%).

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W gubernji płockiej** na 1 stycznia 1873 roku było 280 zakładów naukowych a mianowicie: 2 gimnazja—męzkie i żeńskie (obadwa w m. Płocku), 1 seminarjum nauczycielskie dla kształcenia nauczycieli ludowych (we wsi Wymyślinie) i 1 szkoła wzorowa przy seminarjum nauczycielskiem; 191 szkół elementarnych (w tej liczbie dwuklasowych—7 i jedno klasowych—184; miejskich—35 i wiejskich czyli gminnych—156) 1 szkoła niedzielno-handlowa, 10 szkół niedzielno-rzemieślniczych, 6 prywatnych zakładów naukowych (w tej liczbie: męzkich 2 i żeńskich 4; trzyklasowych 1, dwuklasowych 1 i jednoklasowych 4), i nakoniec 68 kantoratów przy kościołach ewangielickich.

W ciągu 1872 roku otwarte zostały w gubernji płockiej 3 szkoły elementarne i 2 prywatne—męzka i żeńska, zamknięte zostały 3 prywatne szkoły dwuklasowe—2 męzkie i 1 żeńska. W taki sposób liczba zakładów naukowych w 1872 roku powiększyła się o 2.

W 1872 roku uczących się w tych wszystkich zakładach naukowych było: płci męzkiej 8,381 i żeńskiej —4,833, razem 13,214 obojga płci. Porównywając tę cyfrę z liczbą uczących się w 1871 r., kiedy ich było 12,911, przekonywamy się, że liczba uczących się w r. 1872 powiększyła się o 303. W szczegółach liczba uczących się w zakładach naukowych w 1872 r. była następująca: w gimnazjach męzkiem i żeńskiem, z oddziałem klasy przy pierwszem z nich 607 osób obojga płci, w wymyślińskiem seminarjum nauczycielskiem 105, w szkole wzorowej przy niem 35, we wszystkich szkołach elementarnych, miejskich, gminnych i wiejskich 10,173, w szkole niedzielno-handlowej 6, w szkołach niedzielno-rzemieślniczych 476, w prywatnych zakładach naukowych 193, w kantoratach przy kościołach ewangielickich 1,614, razem 13,214.

Pomieniona liczba uczących rozdziela się jeszcze w następujący sposób: według wyznań: prawosławnego 208 głów obojga płci czyli 1,6% ogólnej liczby uczących się w gubernji, rzymsko-katolickiego 9,802 czyli 74,3%, ewangelickiego 2,465 czyli 18,6%, i mojżeszowego 739 czyli 5,5%; według stanów: dzieci szlachty i urzędników 934 czyli 7,06%, dzieci osób stanu duchownego 6, czyli 0,04% stanów miejskich 3,086 czyli 23,45%, stanów wiejskich 9,128 czyli 69%, cudzoziemców 60 czyli 0,45% ogólnej liczby uczących się.

Zważywszy na ludność gubernji płockiej, wynoszącą w 1872 r. 485,792 osób obojga płci, przekonywamy się, że w ciągu roztrząsanego przez nas okresu, jeden uczący się przypadał na 36 głów ogólnej ludności, a jeden zakład naukowy prawie na 1,738 mieszkańców obojga płci gubernji.

—

* **Ceny targowe zboża i innych produktów żywności w m. Lublinie, od 19 (31) stycznia do 26 stycznia (7 lutego) 1874 roku.** Za czetwiert: pszenicy 12 rs. 70 kop., żyta 8 rs. 60 kop., jęczmienia 6 rs. 96 kop., owsa 5 rs. 94 kop., gryki 7 rsr. 53 kop., prosa 6 rsr. 55 kop., grochu 8 rsr. 60 kop., kartofli 3 rsr. 11 kop., kaszy jaglanej 17 rs. 19 kop., jęczmiennej 10 rs. 7 kop., gryczanej grubej 13 rs. 52 kop., drobnej 20 rs.

FELJETON.

Więc tedy już i karnawał zakończył się w Warszawie — a trzeba przyznać, że ostatnie jego chwile były pełne wesołości i niestrudzonej do zabaw chęci. Wszystkie, tak publiczne jak i w prywatnych domach urządzone, już w *Ostatki* bale, powiodły się bardzo świetnie—a wielce nas obchodzący, bal na dochód niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu, przyniósł przeszło 1,200 rubli czystego dochodu. Wprawdzie, z dwóch wspomnianych już przez nas maskarad, urządzonych w Resursie Obywatelskiej na korzyść ubogich zostających pod opieką Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, ostatnia nie zgromadziła spodziewanej cyfry ochotników i przyniosła tylko trzysta kilkadziesiąt rubli. Pochodziło to prawdopodobnie ztąd, że w tymże samym dniu a raczej wieczorze, miał miejsce bal w jednym z magnackich domów i że p. Neville zabsorbował masę publiczności, która zgromadziła się w Wielkim teatrze na przedstawienie Otella.

Wraz z rozpoczętym postem, rozpoczną się też i koncerta, które corocznie zresztą, potopem harmonji — lub i disharmonji czasem, zalewają uszy warszawian. Pomiędzy temi koncertami, jeden cieszy się już obecnie wczesnym rozgłosem, jest to koncert sławnego pjanisty Bülowa, zapowiedziany na przyszły czwartek. Z następnych, o ile wiadomo, odznacza się najbogatszym programem, doroczny koncert na „Przytulisko." Zakończą zaś pewnie ten cały szereg uczt instrumentalnie wokalnych, dwa także doroczne koncerta—na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu i uczniów konserwatorjum warszawskiego — jeden pod kierunkiem p. Adama Münchejmera, drugi pod dyrekcją p. Apolinarego Kątskiego, który obecnie, jak nam donoszą, po świetnem powodzeniu uzyskanem na koncertach danych, z udziałem swej córki Wandy, w Odessie, wyjechał ztamtąd do Stawropola i do Tyflisu, gdzie uprzedzona już wcześnie przez gazety publiczność, oczekuje z niecierpliwością przybycia dwojga artystów.

Zresztą, w wielkopostnej epoce, wśród ciszy zalegającej salony, w których tak żwawo bawiono się w karnawale; wśród ogólnego usposobienia do wypoczynku — warszawianie zajmują się, więcej może niż koncertami i odczytami, które ich, bądź co bądź, nie miną—kwestjami obchodzącemi ich gospodarskie budżety. Tak więc, ubożsi cieszą się z tegorocznej zimy, która pogroziwszy im ledwie chwilowo, mrozem niezbyt ostrym, zamieniła się raczej w łagodną jesień lub w zimę jaka panuje w krajach zachodnio-południowych. Nie wątpim, że przy ogromnej drożyznie wszelkich materjałów opałowych, taka łagodna zima pożądaną jest dla ubogich i średnio zamożnych domów. Wprawdzie odzywają się głosy złowieszcze, iż po takich zimach zazwyczaj nawiedzają nas epidemje, niebezpieczniejsze od najstraszliwszach mrozów. Drugi powód do rozmyślań budżetowej natury, nastręcza mieszkańcom tutejszym, wzrastająca ciągle drożyzna mieszkań. Klęska to tem przykrzejsza, że żadnego podręcznego ratunku, przed nią nie ma wcale. Mówiono wprawdzie wiele a nawet i rozpisywano się szeroko o jakiemś akcyjnem towarzystwie budowlanem, które zamierzało jakoby, zbudować mnóstwo nowych kamienic na tylu pustych jeszcze w Warszawie placach—lecz towarzystwo to, zaraz po tak zwanym *krachu* wiedeńskim, przycichło i dotąd nawet żadnego prawie znaku życia nie daje—wreszcie, trudno uwierzyć, ażeby takie prywatne stowarzyszenie, działające z pobudek czysto spekulacyjnych zapewnie, zamierzało poświęcić kapitały w celach filantropijnych. Zresztą niektórzy z poważnych ekonomistów twierdzą, że wzrost ceny, nie tylko lokalów lecz i produktów żywności, oraz niezbędnych przedmiotów zbytkownych, nie zawsze bywa złym symptomatem — owszem, w pewnych razach dowodzi tylko wzrostu ogólnego zarobku i zamożności ogólnej; że łatwiej jest robotnikowi zarabiającemu dziennie po parę rubli, płacić drogo za mieszkanie i żywność, niż kupować je tanio przy lichym zarobku lub, co gorsza, przy niedostatku pracy.

Jeszcze jednym powodem nieustannych i perjodycznie ponawiających się wyrzekań, wznoszonych zwłaszcza przez zamożniejsze warstwy ludności, jest coraz większy niedostatek sług dobrych i uzdolnionych właściwie.

Lecz i ta kwestja, bywała już i bywa ciągle podnoszoną przez wszystkie organa prasy — zawsze jednak napróżno. Czekajmy więc aż ją rozstrzygną sfery specjalne i na teraz pozostawmy na stronie, zaznaczywszy ją tylko jako jeden z faktów społecznych, które w obręb sprawozdawczych obowiązków wchodzą.

A teraz, zwróćmy się do głównego i najobfitszego zwykle materjału do naszych perjodycznych pogadanek: —czytelnicy domyślą się pewnie, że będziemy mówić o teatrze który, zwłaszcza w porze zimowej, stanowi pryncypalną rozrywkę mieszkańców tutejszych — a w tym roku daje nam istotnie częste nowalje sceniczne. Obecnie np., oprócz opery włoskiej, która ciągle i umiejętnie rozszerza swój repertuar bogaty, zajmuje wielce publiczność, nowo przybyły artysta tragiczny, p. Maurycy Neville, któremu jeszcze przed wystąpieniem publicznem, niektóre z organów warszawskich zaszkodziły nieco szumną reklamą—stawiając go na wyżynach artystycznych, niedościgłych prawie. — Co do nas, ponieważ nigdy nie spotkaliśmy dotąd nazwiska pana Neville wymienionego w annalach scen europejskich—obok nazwisk takich jak np. Devrient, Dawidson i Ole Ridge artystów, z niedowierzaniem czytaliśmy owe pełne entuzjazmu pochwały, zawsze jednak przyszliśmy do teatru z ciekawością roznieconą żywo.

P. Neville w zeszły wtorek pierwszy raz ukazał się na scenie tutejszej, w roli najwłaściwszej może do jego powierzchowności i usposobienia, w roli Szekspirowskiego Otella, i oto na nas a zapewnie i na ogóle bezstronnych widzów uczynił korzystne wrażenie.

Trzeba przyznać, że pan Neville jest aktorem wyrobionym i obytym ze wszelkiemi warunkami scenicznemi — umie on prezentować jak najkorzystniej swoje główniejsze zalety, szczególniej zaś głos, który posiada dość silny i umiejętnie nim włada. W sytuacjach wymagających żwawości akcji i tak żwawych krótkich gestów, gra jego jest ożywiona i logiczna—nadewszystko zaś unika starannie posługiwania się akcją i deklamacją prawdziwie tragiczną — w wyższem tego słowa znaczeniu. Lecz z drugiej znów strony, aktor ten ma wiele niedostatków, które nie pozwalają mu stać na równi z wielkiemi tragikami scenicznemi. Przedewszystkiem, p. Neville nie posiada dystynkcji, zarówno w pozach jak ruchach; gesta jego nie mają nigdy wspaniałości ani deklamacja owego klasycznego tonu i piorunowej siły, które tak podziwialiśmy w Dawidsonie, naprzykład. Krótkie i zbyt ruchli

47 kop., mąki pszennej 1-go gatunku 13 rs. 68 kop., 2-go gatunku 10 rs. 20 kop., mąki żytniej 1-go gatunku 9 rs. 83 kop., 2-go gatunku 8 rs. 60 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$ kop., razowego $2\frac{1}{4}$ kop., wołowiny 8 kop., cielęciny $7\frac{1}{2}$ kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny $7\frac{1}{2}$ kop.; za pud: siana $32\frac{1}{2}$ kop., słomy 20 kop. (*Dziennik Gub. Lubelski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W przedmiocie **naprawy dróg szosowych** w kraju tutejszym, zakomunikowano nam następujące szczegóły:

Niezależnie od sumy (około 500,000 rsr.) corocznie asygnowanej na utrzymanie dróg szosowych w Królestwie Polskiem, obecnie rząd wyasygnował 2,330,000 rs. dla naprawienia z gruntu części popsutych tychże dróg.

Na dostawę kamienia przeznacza się przeszło $1\frac{1}{2}$ miljona rsr. Targi na takową dostawę dla gubernji warszawskiej rozpoczęły się w czwartek, 7 (19) lutego, relicytacja zaś odbędzie się w poniedziałek, 11 (23) lutego.

Licytacje na dostawę kamienia dla innych gubernij, rozpoczną się za dwa lub trzy tygodnie, o czem ogłoszonem będzie w właściwym czasie.

Dla śledzenia za biegiem tej operacji i zarazem dla ułatwienia warunków kontraktowych, gdyby zaszła tego potrzeba, przybyli z St. Petersburga do Warszawy i zatrzymali się w hotelu Angielskim: dyrektor departamentu Ministerstwa komunikacij lądowych i wodnych hrabia Kleinmichel i członek techniczno-inspektorskiego komitetu tegoż Ministerstwa, Władysław Habdank Korzybski.

—

* W końcu roku zeszłego otwarty został w Warszawie **zakład rękodzielniczy dla kobiet**, w którym uczą następujących rzemiosł: drukarstwa, introligatorstwa, kroju sukien, szewstwa, rękawicznictwa, kwiaciarstwa, fryzjerstwa i czesania włosów, kroju i szycia bielizny, drzeworytnictwa, buchalterji, rysunku zastósowanego do rzemiosł, fotografji z retuszerją i heljominiaturą, zegarmistrzostwa, pieczętarstwa, litografji, szczotkarstwa, polerowania metali, tokarstwa. Zakład ten znajduje się przy placu Zielonym, w domu pod Nr. 10.

Z INNYCH GUBERNJI.

* Dnia 1 (13) b. m. wieczorem, w Wielkim teatrze w Petersburgu na przedstawieniu opery „Żydówka", znajdowali się w wielkiej loży Cesarskiej, tylko co **przybyli do Petersburga oficerowie austrjaccy** z orszaku najjaśniejszego Cesarza Franciszka-Józefa; w loży zaś ministrów zwracały na się uwagę, mundur czerwony anglika z gwardji konnej (life-guard) i niebieski—huzara austrjackiego.

W sobotę, 2 (14) lutego, cesarz austrjacki złożył zrana kilka wizyt i zwiedził między innemi twierdzę Piotra i Pawła, gdzie złożył wieniec laurowy na grobie Cesarza Mikołaja Pawłowicza. Wieczorem dane było w Wielkim teatrze widowisko galowe. Na przyjęcie uroczyste wysokich gości porobione były w teatrze, jak donosi *Golos*, nadzwyczajne przygotowania. Wejście wiodące z przedsionka do foyer i wprost do środkowej loży Cesarskiej, było zamknięte i schody do foyer przykryte były podłogami improwizowanemi, tak, iż pomiędzy obu bocznemi foyer, wprost przed środkową lożą Cesarską, utworzyła się jedna wielka sala. Ściany tej ostatniej, jak również ściany sal bocznych, poobwieszane były kosztownemi gobelinami i przyozdobione wspaniałemi krzewami, palmami w kształcie wachlarzy i rozmaitemi roślinami egzotycznemi, które dekorowały pięknie ściany i wśród których poustawiane były gdzie niegdzie posągi marmurowe. Wysocy goście przyjechali do teatru około godziny 9-ej wieczorem. Orkiestra wykonała hymn austrjacki: *Gott erhalte Franz den Kaiser*, i publiczność powstawszy z miejsc, powitała najdostojniejszych gości okrzykami „hura." Cesarz Franciszek-Józef, zbliżywszy się do poręczy loży, dziękował publiczności ukłonami za serdeczne powitanie i wysłuchał hymnu stojący. Wysocy goście zajęli miejsca w wielkiej loży Cesarskiej. W środku pierwszego rzędu siedział cesarz Franciszek-Józef; po obu jego stronach zajmowali miejsca: książę i księżna Walji, książę następca tronu duńskiego, księżna Edymburska i księżna Marja Badeńska; w drugim rzędzie siedział między innemi książę Edymburski. W lożach z prawej strony środkowej loży Cesarskiej znajdowali się członkowie ciała dyplomatycznego, z lewej zaś strony — orszak najdostojniejszych gości. Cesarz Franciszek-Józef miał na sobie mundur nowo-sformowanego pułku ruskiego ułanów Nr. 15 i wstęgę orderu św. Andrzeja Pierwszego wezwania; książę Walji był w mundurze jeneralskim angielskim i książę następca tronu duńskiego w mundurze pułku sumskiego huzarów. Widowisko rozpoczęło się od pierwszego aktu „Traviaty", przy spółudziale pani Patti i p. Nodin'a. Podczas antraktu, najdostojniejsi goście wyszli z loży, lecz oczy publiczności zwróciły się znowu do niej, gdy do jej poręczy zbliżyli się książę Gorczakow i hrabia Andrassy, którzy prowadzili z sobą rozmowę ożywioną. Publiczność ugoszczana była wtedy chłodnikami roznoszonemi przez lokajów dworskich lub poustawianemi w wspaniałych bufetach.

W niedzielę, 3 (15) lutego, gmach katedry rzymsko-katolickiej przybrał postać świąteczną; od samego rana lud gromadził się tłumnie naokoło tej świątyni, tak, iż około godziny 10-ej z trudnością przesuwały się tamtędy powozy. Punkt o godzinie 10-ej, cesarz austrjacki przyjechać raczył z orszakiem do katedry, gdzie powitany został, u wejścia do świątyni, przez arcybiskupa mohilewskiego, metropolitę wszystkich w Cesarstwie Rosyjskiem kościołów katolickich, Fijałkowskiego, w asystencji wszystkich prałatów i innego duchowieństwa, w liczbie około 60 osób, w szatach pontyfikalnych. U głównych drzwi kościoła, czterech kleryków podtrzymywało baldachim z aksamitu amarantowego, tak, iż cesarz, przestąpiwszy próg, znajdował się pod baldachimem. Arcybiskup pokropił jego cesarską mość wodą święconą i dał św. krzyż do ucałowania, poczem procesja weszła do świątyni: na przedzie szli klerycy, za nimi zaś prałaci i inne duchowieństwo. Następnie, gdy cesarz raczył zająć przygotowane dla niego miejsce, tuż obok tronu arcybiskupiego, arcybiskup powitał jego cesarską mość krótką przemową w języku polskim. Nabożeństwo, które celebrowane było przy dźwiękach sprowadzonych niedawno z Paryża prześlicznych organów i śpiewu chóralnego i solowego, trwało godzinę blizko. Po skończonem nabożeństwie, wszystkie duchowieństwo odprowadziło jego cesarską mość, w takim samym jak poprzednio porządku, do głównych drzwi, gdzie arcybiskup pokropił powtórnie cesarza Franciszka-Józefa wodą święconą. Po ucałowaniu krzyża św., podanego mu przez arcybiskupa, jego cesarska mość podziękował łaskawie arcybiskupowi, uścisnął mu rękę i pojechał.

—

* Dnia 4 (16) lutego, o godzinie $10\frac{1}{4}$ z rana, cesarz austrjacki Franciszek-Józef, z licznym orszakiem i w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, ministra wojny i innych osób, zwiedzić raczył zamek Inżenjerski. W sali modelów zarządu głównego inżenjerskiego, cesarz oglądać raczył modele twierdz, lecz szczególną uwagę jego cesarska mość zwrócił na modele Sewastopola: jeden, wyobrażający m. Sewastopol z okolicami i z oznaczeniem fortyfikacij, przed rozpoczęciem wylądowywania wojsk sprzymierzonych, we wrześniu 1854 roku; drugi zaś, wyobrażający Sewastopol z okolicami i z wykazaniem wszystkich robót obronnych i oblężniczych, dokonanych w latach 1854—1856. W ciągu przeszło pół godziny, cesarz austrjacki słuchać raczył z szczególną uwagą objaśnień jenerał-adjutanta Todtlebena o oblężeniu Sewastopola; po ukończeniu objaśnień, cesarz podziękował bardzo łaskawie jenerał-adjutantowi Todtlebenowi.

Następnie jego cesarska mość, zwiedziwszy klasy i lokal Mikołajewskiej szkoły i akademji inżenierskiej i podziękowawszy zwierzchnikom tych zakładów naukowych, opuścił zamek inżenjerski. (*Rusk. Inw.*).

—

* *Wileński Wiestnik* podaje następujące szczegóły o podróży cesarza austrjackiego Franciszka-Józefa w granicach kraju północno-zachodniego.

Jego cesarsko-królewska mość przyjechać raczył do m. Białegostoku 31 stycznia (12 lutego), o godzinie 1 minut 15 po południu. Cesarzowi towarzyszyli: prezes ministrów hrabia Andrassy, jenerał-adjutant hrabia Bellegarde i liczny, świetny orszak, jak również wyznaczeni do pozostawania przy jego cesarsko-królewskiej mości: jenerał-adjutant baron Liewen, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabia Apraksin i fligiel-adjutant Mołostwow. W Białymstoku cesarz austrjacki powitany został przez głównego naczelnika kraju, jenerał-adjutanta Potapowa i przez gubernatora grodzieńskiego, jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości Żurowa. Podczas zatrzymania się pociągu na stacji białostockiej, jego cesarsko-królewskiej mości przedstawieni zostali w wagonie miejscowy marszałek powiatowy szlachty, rzecz. radca st. Trochimowski, i dowódca 26-ej brygady artylerji, jenerał-major Strandmann.

W m. Grodnie pociąg cesarski zatrzymał się na 3 minuty. Przez ten czas, jego cesarsko-królewskiej mości przedstawieni zostali marszałek szlachty gubernji grodzieńskiej, rzecz. radca st. Dawydow, i naczelnik 26-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnant baron Dellingshausen.

W Wilnie pociąg cesarski zatrzymał się dłużej: cesarz austrjacki raczył wysiąść z wagonu i powitany został przez gubernatora wileńskiego, radcę tajnego Steblina-Kamieńskiego i przez gubernjalnego marszałka szlachty, radcę tajnego Domejkę. Następnie jego cesarsko-królewskiej mości mieli zaszczyt być przedstawionymi wszyscy zwierzchnicy władz okręgu wojskowego wileńskiego i naczelnicy dywizij. Dworzec drogi żelaznej, z okoliczności przejazdu jego cesarsko-królewskiej mości, był świetnie uiluminowany.

W dalszej podróży cesarza z Wilna do Petersburga, jego cesarsko-królewską mość odprowadzał główny naczelnik kraju do twierdzy Dynaburga, zkąd jenerał-adjutant Potapow wrócił do Wilna 1 (13) lutego, o godzinie 8 z rana.

—

* **Z gubernji Wołogodzkiej.** W 1870 r., w dniu wprowadzenia instytucji ziemskich było w powiecie Totiemskim tylko 9 szkół wiejskich, założonych we wsiach włościan rządowych i oprócz tego kilka szkół parafjalnych. Ziemstwo totiemskie od samego początku swej działalności, wzięło się z szczególną gorliwością do sprawy oświaty ludowej, nie szczędząc na ten ważny przedmiot znacznych wydatków pieniężnych. W skutku tego ziemstwo, w miarę zasobów powiększało liczbę szkół ludowych w m. Totmie i jego powiecie, w początku zeszłego roku miało na swym koszcie 34 zakłady naukowe, a 3 udzielało zapomogę,

W zakładach tych w 1873 r. uczyło się chłopców 1050 i dziewcząt 143. W 1873 r. liczba uczących się w porównaniu z 1872 r. powiększyła się o 251 a mianowicie o 207 chłopców i 44 dziewcząt.

Obecnie ziemstwo stara się o to, aby gminy ustąpiły szkołom grunta pod ogrody.

Oprócz utrzymywania szkół, ziemstwo ma jeszcze kilku stypendystów w różnych zakładach naukowych, a urząd utrzymuje skład książek na sprzedaż.

W roku bieżącym ziemstwo zamierzyło, utrzymywać po dawnemu wyżej pomienione szkoły, udzielać zapomogi i stypendja. Na wszystkie te wydatki wyasygnowało 7,714 rub. Oprócz tego do nadzoru nad szkołami ziemskiemi, zebranie ziemskie uznało za potrzebne mieć oddzielnego inspektora z płacą 800 rub. rocznie i nadto wypłacać mu na objazd 100 rubli. O mianowanie tego inspektora z ramienia rządu, Wołogodzkie gubernialne Zebranie ziemskie, stosownie do przedstawienia ziemstwa powiatowego, postanowiło wnieść podanie do Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

W celu pomagania rządowi do założenia w mieście Totmie seminarjum nauczycielskiego, ziemstwo nabyło znaczny dwupiętrowy dom murowany, i przerobiwszy go odpowiednio, wynajęło na lokal totiemskiego seminarjum nauczycielskiego za bardzo umiarkowaną opłatą. Przy tym domu ziemstwo buduje jeszcze, na potrzeby seminarjum, oficynę drewnianą.

—

* Gazeta *Birża* donosi, że w baltyckim zakładzie mechanicznym i budowy okrętów, znajdującym się na wyspie Wasilewskiej w Czeguszach, odbyło się 28 stycznia uroczyste rozpoczęcie budowy obstalowanej przez Ministerstwo Marynarki **fregaty pancernej**, która będzie się nazywała „Książę Edynburgski."

—

* Nowy olbrzymi projekt budowniczego kanału Suezkiego, p. Ferdynanda Lesseps—to jest propozycja zbudowania średnio-azjatyckiej drogi żelaznej dla bezpośredniego połączenia Europy z Indjami przez posiadłości ruskie, nieprzestaje zajmować, w wysokim stopniu, uwagi Europy. W „Bombay Gazette", z d. 10 stycznia, jednej z najbardziej wpływowych gazet angielskich Indyi, roztrząsany jest projekt p. Lesseps.

—

* *St. Petersb. Wiedom.* donoszą, że w skutku przedstawienia ministra dróg komunikacji, najwyżej rozkazano zwrócić uwagę na projekt Lessepsa **drogi żelaznej** rusko-indyjskiej. Skutkiem tego przy ministerstwie dróg komunikacji tworzy się Komisja z specjalistów rozmaitych zarządów, dla roztrząśnięcia projektu, a następnie proponowane jest wysłanie innej komisji dla zbadania samego kierunku drogi na miejscu.

—

* Podług doniesień *Dzien. Gub. Ołonieck.*, w powiecie Ładejnopolskim, przy osadzie Ładwinskiej, w jeziorze Ładwa, na mieliznach, odkrytą została **ruda żelazna**, na całej przestrzeni takowego; przy miejscowości Gongenickiej w Karby-Orent i po nad strumieniem Orent, znalezioną została ruda żelazna w pokładach ciągnących się ku północy, z przerwami, oraz na prawym brzegu rzeki Szapty, w uroczysku Mały Kamienny Strumień—biała glina ogniotrwała.

—

* „Petersburg. Wied." opisują następny **wypadek zadziwiający**: W gubernji i powiecie nowogrodzkim, wsi Berezency, chłopiec włościański, Jan Szczełkanów, 12 lat wieku mający, udał się 2-go stycznia, o godzinie 9-ej rano, do szkoły we wsi Rybnowo, o dwie wiorsty od Berezency. Wiał silny, porywający wicher i padał śnieg. Zaledwie Szczełkanów odszedł na wiorstę ode wsi, kiedy poczuł, że silny podmuch wiatru podchwycił go, i podług własnego jego wyrażenia, stracił ziemię pod nogami; więcej nic nie pamięta. Przyszedłszy do siebie spostrzegł, że leży na drodze nie daleko od jakiejś nieznanej wsi; silny ból w krzyżu i w pasie, oraz palące pragnienie, zmusiły go do wstania i wejścia do wsi, mimo osłabienia, które czuł.— Okazało się, że znajduje się we wsi Zabołotje, włości gorskiej, o 30 wiorst od Bereznicy. Kiedy Szczełkanów przyszedł do Zabołotja, było trzy kwadranse na dziesiątą, a zatem wicher poniósł go trzydzieści wiorst w pół godziny. O godzinie czwartej po południu przywieziono go na koniu do domu i oddano rodzicom. Obecnie Jan Szczełkanów zupełnie jest zdrów i chętnie opowiada swoje wydarzenie.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

P a r y ż, 20 lutego. Okólnik p. Broglie wykazuje charakter polityczny manifestacij bonapartystowskich, zamierzanych na dojście do pełnoletności księcia cesarskiego w Londynie; zabrania propagandy publicznej; zakazuje wszystkiego co mogłoby naruszyć dekreta Zgromadzenia Narodowego i zabrania urzędnikom uczestniczyć w tych manifestacjach.

P a r y ż, 20 lutego. Okólnik p. Broglie powszechnie jest pochwalany. Nawet bonapartyści są zadowolnieni, oświadczając że ten okólnik okazuje ich znaczenie. Zgromadzenie Narodowe odrzuciło podatek od biletów bankowych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Dziennik *l'Ordre* ogłasza następujące objaśnienia za które pozostawiamy mu odpowiedzialność całkowitą: Zdaje się być pewnem, że bez odstępowania od zamiaru podziału ministerstwa wojny na dwa wydziały, z których jeden ma być poświęcony kwestjom administracyjnym, drugi zaś dowództwu armji, rząd zrzekł się zamiaru powołania na naczelnika tego ostatniego wydziału księcia Aumale, którego nominacja mogłaby obudzić podejrzenia zbyt liczne, nie tylko w zgromadzeniu i w kraju, lecz nawet i w armji, gdzie i tak już uważają wyniesienie tego księcia za nazbyt szybkie. Zapewniają, że właśnie w skutek takich niedogodności, książę był skłoniony przez przyjaciół, mianowicie zaś przez księcia Broglie, do postawienia swej kandydatury na posadę wice-prezydenta rzeczypospolitej, wprawdzie pozycja taka byłaby nieco drażliwą, lecz mogłaby w przyszłości, zwłaszcza w pewnych przypuszczalnych okolicznościach, mieć poważne następstwa. Co się tycze księcia Audifret-Pasquier, którego nazwisko także było wymienione, jako kandydata na ministra administracyjnego wydziału, i jego kandydatura została także uchyloną stanowczo. Zdaje się, że pomiędzy wielu członkami gabinetu odbyła się dyskusja nader żywa dotycząca burzliwej osobistości prezesa prawego środka izby a nawet przytaczają wyrażenie jednego z nich także: „Dzień w którym pozwolicie wejść do ministerstwa księciu Pasquier, będzie dniem 2 stycznia dla siedmiolecia!"

—

* Czytamy w *Indép. Belge*: Los m. Bilbao wkrótce już roztrzygniętym będzie. Jenerałowie Morimes i Primo di Rivera zajmują wyżyny Sommorostro, które powinny im otworzyć drogę do miasta obleganego przez karlistów. Są to też same wyniosłości, których w grudniu r. z. Moriones nie śmiał zaatakować. Tym razem fałszywe poruszenie jego ku Estelli, odciągnąwszy do Nawarry główne siły karlistów, pozwoliło mu zająć te pozycje bez wystrzału nawet. Pod tym więc względem dywersja jego udała się pomyślnie, zdaje się jednak że

---

we gesta, oraz pozy niekształtne i pozbawione zarówno powagi jak dystynkcji, a które nawet, w pewnych momentach roli, wymagających koniecznie pozy, posągowej niejako—strącały debiutanta z wyżyn tragedji na pochyłości melodramatyczne... Tak np. w akcie drugim, w scenie gdy pierwsze żądła zazdrości kąsają podejrzliwego Otella, p. Neville przyskakuje do Desdemony i cofa się od niej, w krótkich, nie panterowych a raczej tylko kocich podskokach. Słabiej jeszcze wyszły wszystkie sceny miłosne — gdy, p. Neville, czy to przez zaniedbanie charakterystyki zewnętrznej, czyli też z powodu nieruchomości muszkułów w twarzy, nie umiał uwydatnić ani w grze rysów ani w ogniu spojrzenia, potężnej namiętności jaką w nim Desdemona obudza. Najlepiej wyszły sceny z Jagiem w akie 2-m i ostatnia, sławna scena uduszenia, w której aktor ten nie poszedł za śladami Ole Ridge'a lub innych jeszcze tragików i nie wydawał z siebie tych przerażających, tygrysich ryków, które choć mogą wywołać efekt w słuchaczach o płytszym sądzie, przecież o krok tylko jeden ze śmiesznością graniczą. P. Neville opuścił też niektóre, bardzo piękne sceny z swej roli—jak np. sławny monolog w akcie 4-m, chociaż uczynił to może z powodu, słusznego poniekąd, że mówiąc językiem nieznanym ogółowi słuchaczy, nie pozyska spodziewanego aplauzu. Za to, w ostatniej scenie, artysta ten wybornie wykonał akt samobójstwa a już doskonale bo z przenikającą prawdą, stoczył się, po śmierci, ze schodów wiodących do alkowy zamordowanej Desdemony.

Następnie, we czwartek, p. Neville występował w roli Hamleta. Rzecz dziwna! Pomimo niektórych niedostatków w powierzchowności, które w tej roli bardziej niż w roli Otella zaszkodzić mogły artyście, pan Neville wyszedł z niej szczęśliwiej nierównie. Pojął on charakter Hamleta całkiem odmiennie niż inni artyści: zamiast iść niewolniczo po utartych drogach, sam sobie wytworzył nową. — Hamlet przedstawiany przez p. Neville był żwawym, zanadto żwawym może, lecz chociaż taka nieustanna prawie ruchliwość w akcji i jakby gorączkowa niekiedy szybkość w mowie, odbierały Hamletowi część poetycznego uroku i tej, jakby tajemniczej zadumy, któremi poeta otoczył dziwaczną, nieomal zagadkową postać królewicza duńskiego, przecież natomiast wlały wiele ożywienia w samą rolę, a miejscami, mianowicie zaś w scenach gdy Hamlet udaje obłąkanego, wyszły korzystnie nawet.

Po zobaczeniu p. Neville w roli Hamleta, wyrobiliśmy już sobie, bardziej stanowcze o jego usposobieniu zdanie. P. Neville jest dość inteligentnym przedstawicielem szekspirowskich postaci, role swoje obmyśla a grę studjuje i opracowywa w najdrobniejszych szczegółach. Szkoda tylko iż w tem opracowaniu widać jawnie, przebijającą się niekiedy „rutynę," że w każdym ruchu i w każdem nieledwie słowie, czuć tę, tak nazwaną przez francuzów, „robotę," która wykształconemu widzowi wciąż przypomina obecność aktora na scenie, absorbującego cały urok jaki *rzeczywista* postać, stworzona przez poetę, wywierać może tylko w grze takiego artysty, który umie się wcielić duchem i przetworzyć się całkiem w taką lub inną postać. I tu jednakże, musimy przyznać, na korzyść p. Neville'a, że owa *robota* w grze jego jest bardzo staranną i wywiera wrażenie. Dodać tu jeszcze winniśmy, że głos p. Neville, więcej tu jeszcze niż w Otellu, wykazał siły, rozległości skali i umiejętnego wyrobienia. Publiczność która i podczas drugiego debiutu pana N. napełniła teatralną salę, przyjmowała bardzo dobrze artystę, a niektóre miejsca w grze jego, dość liczne nawet, okrywała żywym oklaskiem.

Dla nas, najlepiej może odegraną była scena z matką, w akcie 3-m, gdy po ukazaniu się ojcowskiego cienia, Hamlet budzi w sobie synowskie dla występnej wdowy uczucia. Ten odcień w grze p. Neville był oryginalnym, dla tutejszych widzów, i przyznajemy że pochwycony był przez aktora bardzo inteligentnie i uwydatniony pięknie. W ogóle w całej akcji p. Neville widać że artysta ten, przywykły do występywania przed publicznością, której ogół nie rozumie angielskiego języka — stara się za pomocą zbyt drobiazgowej gestykulacji i nazbyt żwawej akcji, objaśniać i niejako tłumaczyć widzom znaczenie słów które wymawia.

Aczkolwiek zadaniem naszem obecnie, było głównie zajmować się tylko grą samego debiutanta, jako gościa nieznanego w Warszawie, przecież nie możemy powstrzymać się od złożenia hołdu należnego p. Modrzejewskiej, szczególniej też za znakomite, wyższe nad wszelkie pochwały, wykonanie sławnej sceny obłąkania w roli Ofelji. Zdaje się nawet, że nasza artystka zmieniła nieco szczegóły dawniejszej gry swojej w tej posągowo pięknej a niesłychanie trudnej scenie.

Na scenie teatru Rozmaitości mieliśmy także nowość. W zeszłą środę przedstawiono tam nową, tłomaczoną z francuzkiego, komedję, p. t. „Nadzieje." Rzeczywiście autor tej nowalji, pan Najac, dokazał nie małej rzeczy — zamknął bowiem *nadzieje* kilku osób, rozmaitego wieku i płci różnej, w jednoaktowym obrazku! Trzeba wiedzieć albowiem, że i oboje państwo de Verchamps, rodzice, (p. Niewiarowska i p. Ostrowski) i Alina ich córka (p, Gilska) i zwiędły manjak, doktór **Burna** (p. Rapacki) i dwaj bracia, Leon i Piotr de Plégade (pp. Tatarkiewicz i Holtzman), wszyscy razem i każde z osobna, mają jakąś nadzieje. Ojciec, że wydawszy córkę za mąż, uwolni się od towarzyszenia jej i żonie na zabawy które go fatygują—matka przeciwnie, że do chwili wyswatania córki, wraz z nią bawić się będzie, Doktór że z chwilą zamąż pójcia Aliny, będzie mógł swobodnie grywać z jej ojcem w ulubioną „Pikietę"—wreszcie, jeden z braci, Piotr, ma nadzieję otrzymać rękę Aliny a drugi, Leon, dopomódz mu do osiągnięcia tego celu skutecznie.

Aż tyle nadziei egoistycznych, zebrało się tedy, na scenie, ażeby utworzyć obrazek istotnie zabawny, bo wszystkie osoby działające w interesie własnym, silą się tam na wyprowadzenie w pole drugich. Ztąd tworzą się sytuacje rzeczywiście komiczne, szczególniej zaś w stosunku Doktora do obojga pp. de Verchamps. Treści czyli samej intrygi nowej komedji, opowiadać nie będziemy—pozbawiłaby ona sztukę interesu dla tych znowu, którzy jej nie widzieli. Powiemy natomiast że główne role w „Nadziejach" odegrane były wybornie, szczególniej zaś przez pp. Ostrowskiego, Rapackiego i Tatarkiewicza. Za to, para kochanków, „Piotr i Alina", nie popisali się bardzo, mianowicie zaś p. Holtzman, któremu wiele jeszcze brakuje ażeby mógł, z pożytkiem dla sztuki i z zadowoleniem publiczności, występować na scenie.

Lecz i w dziedzinie Terpsychory warszawskiej pojawiła się nowość. Jest nią wystąpienie tancerki, panny Gillert, która rozpoczęła swój debiut w dwóch rolach: w Meluzynie i we Fliku i Floku, osieroconych chwilowo przez słabość p. Dylewskiej. Wprawdzie, panna Gillert posiada niektóre zalety, mianowicie zaś lekkość i grację w tańcu, lecz brakuje jej dotąd technicznego wyrobienia, odpowiedniego do odtwarzania ról solowych,

stan morza, opóźniwszy jego wylądowanie w Santander przeszkodziło zupełnemu powodzeniu zamierzonych działań. Karliści bowiem mieli czas cofnąć się z drogi i w tej chwili dwadzieścia bataljonów ich wojska zagradzają Morionesowi drogę do Bilbao. Mniemają że ten wódz przeprawi się przez Nervion w 16 tysięcy wojska, którem rozporządza, i że usiłować będzie dotrzeć do obleganego miasta z prawego brzegu rzeki. Takim był przynajmniej plan kampanji, który miał ułożyć w Logrono wraz z marszałkiem Espartero.

* Do Fezu nadeszła wiadomość, że sułtan rozesłał gubernatorom miast i portów rozkaz, aby poprzestali pobierać opłaty od zwierząt jucznych, dostawiających na sobie rozmaite towary. Środek ten wywarł nader pomyślne wrażenie na ludność miejscową, szczególniej zaś w Fezie, gdzie przy wstąpieniu na tran Muley-Bassana, objawiło się silnie niezadowolenie, mianowicie z powodu tych samych opłat. Przedstawiciele państw obcych silnie starali się u rządu o zniesienie tych opłat; szczególniej zaś czynną rolę grał w tej sprawie Malaj-Abbas, który z wielką energją wykazywał sułtanowi niewłaściwość owych opłat.

W Laraszu zaszły także zaburzenia. Poborcy podatków zostali umyślnie zaaresztowani przez władze, inaczej lud byłby ich ukamienował.

Dość ważne zamieszki miały miejsce również i w Azemor, Salli, Fezie i Algasanie, z tegoż samego powodu.

Mobacher, dziennik wychodzący w Algierze po arabsku, podaje ze swej strony następne wiadomości z Marokko:

„Pismem urzędowem zawiadomiono władze w Tangerze, że sułtan opuścił Rabat 13-go grudnia. Poprzednio cesarz pobił na głowę potężne plemię Beni-Hassem, żyjące z rozbojów. Następnie ruszył do Mequinezu, rozłożywszy się po drodze obozem w El-Hammam, Sidi-Kassem i Zerum.

„Brat sułtana, Mulla-Izmaił, ze swej strony zwrócił wszystkie swe siły przeciw pretendentowi, który usiłował wywołać bunt w Fezie i Mequinezie. Należy on do rodziny terifów. Zwą go Kebir-Ul-Abderahman;—jest on wnukiem sułtana Mulley-Solimana. Wezwali go znakomitsi mieszkańcy Fezu, nader niekontenci z nowego porządku rzeczy; jak skoro jednak nadeszła wiadomość o zwycięztwie sułtana nad plemieniem Beni-Hassem, wszyscy stronnicy porzucili go. Teraz zamknięty on jest w więzieniu w Fezie.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 19 lutego.* Na odbytem przez delegowanych stronnictwa republikańskiego w departamencie Vaucluse zgromadzeniu, obrano p. Ledru-Rollin kandydatem do Zgromadzenia narodowego. Organa umiarkowanej lewicy ganią postawienie powyższej kandydatury.

* *Haga, 18 lutego.* Posiedzenia izby drugiej rozpoczęły się dziś na nowo. Deputowany Gratama zaproponował uchwalenie adresu do króla z wyrażeniem podziękowania narodu dowódzcom armji lądowej i floty za ich poświęcenie i waleczność w kampanji atchińskiej. Rozprawy nad powyższym wnioskiem odbędą się w przyszły poniedziałek.— Z widowni wojny w Atchinie otrzymano od naczelnego wodza wojsk niderlandzkich następującą depeszę z dnia 14 lutego: „Zdobyliśmy 12 lutego fort, zbudowany przez dowódzcę atchińskiego, Tockoenanta przeciwko sprzymierzeńcowi naszemu Toekoenek. Straty nasze wynoszą trzech zabitych i 18 ranionych. Cel operacji tej był polityczny i strategiczny. Toekoenanta ratuje się ucieczką. Cholera pomiędzy wojskami naszemi zmniejsza się.

* *Bakareszt, 19 lutego.* Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem swem posiedzeniu, po długich rozprawach, artykuł prawa komunalnego, podług którego burmistrze gmin miejskich i wiejskich mianowani być mają przez rząd.

* *Londyn, 19 lutego.* Urzędowa lista członków utworzyć się mającego przez p. Dizraeli nowego ministerstwa nie będzie dziś ogłoszoną. Nie ulega wątpliwości, iż lord Derby, margr. Salisbury, książę Richmond, lord Cairns, pan Gathorny-Hardy, Ward-Hunt i Stafford-Northcote, będą członkami nowego gabinetu.— Podług doniesienia *Daily-Telegraph*, p. Gladstone ze względu na stan zdrowia usunie się częściowo od przewodniczenia stronnictwu liberalnemu i będzie brał udział tylko w najważniejszych rozprawach. — Podług otrzymanych tu wiadomości z przylądka Coast-Castle, król aszantów przyjął już ostatecznie postawione mu warunki pokoju, podług których zapłacić ma sumę 200,000 funt. szterl., jako wynagrodzenie kosztów wojny.

* Podanie mówi, że na wyspie Cyprze, przy wejściu do portu stała ogromna statua Herkulesa, tak, iż statki greckie przechodziły pod nią, pomiędzy nogami. Niedawno znaleziony został na wyspie Cyprze, w pobliżu miasta, wielki posąg Herkulesa, w polu, na którem orano, w głębokości dwóch stóp. Teraz ów pomnik starożytnej sztuki giserskiej odwieziony został do Konstantynopola. W pobliżu Gissarliku, w Małej Azji, znaleziono skarby, o których sądzą, że stanowią znany w starożytności skarb Priama.

* Dnia 6-go lutego **zmarł w Londynie**, po długiej chorobie, **baron Nathan Meyer Rotszyld**, młodszy syn protoplasty angielskiej gałęzi międzynarodowej rodziny bankierskiej. Urodził się on 29 czerwca 1818 roku, i w kilku parlamentach, był w izbie gmin reprezentantem miasteczka Hight. Lubił on bardzo konie i dla tego testamentem wyznaczył znaczną sumę na utrzymanie, po jego śmierci, pozostałego stadakońskiego. Pozostawił tylko jednę córkę, Annę.

* **Sąd kryminalny w Melun skazał** 8-go lutego, **księcia Soutzo, w sprawie jego pojedynku z p. Ghika**, na czteroletnie więzienie, dwóch jego sekundantów na trzyletnie, a dwóch sekundantów Ghiki na dwuletnie.

* W Ulm w teatrze tamtejszym **wybuchło 20 lamp naftowych**, u sufitu wiszących. Nafta wylała się na widzów, mianowicie na damy. W jednej chwili suknie ich zajęły się płomieniem. Ciężkie popalenia i śmierć jednej damy były skutkiem tego nieszczęścia. (*K. Codz.*)

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Od dnia 3 (15) lutego r. b. otwartą została bezpośrednia komunikacja dla przewozu drzewa ze stacyj: Warszawa i Łódź do Gdańska i Neufahrwasser. Taryf nabyć można w Kasie Expedycyjnej stacji Warszawa.

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1874 r. 996.

Warszawa
dnia 9 (21) lutego.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w sobotę, opera w 4 aktach (akt 1-szy w dwóch obrazach), **Fausto (Faust)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — Początek o go-dzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna**.— *Wczoraj*, było osób 381.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Nadzieje**;—1-y raz, nocturn sceniczny w 1 akcie, **Przechodzień**;—komedja w 1 akcie, **Consilium facultatis**. — Początek o godzinie 7 i pół.— *Jutro*, w niedzielę, komedje **Nadzieje; Przechodzień; Akrobata**.— *Wczoraj*, było osób 913.

W WIELKIM TEATRZE. — *W niedzielę*, d. 17 lutego (1 marca) r. b., o godzinie 1-ej z południa, dane będzie **Przedstawienie** na korzyść **Przytuliska**, składające się: 1. Z żywych obrazów przedstawionych przez amatorki i amatorów, pomysłu i układu p. Wojciecha Gersona, do poematów: Kochanowskiego, Klonowicza, Brodzińskiego, Bohdana Zaleskiego, Odyńca, Mickiewicza, Malczewskiego, Pola, Deotymy, z których stosowne ustępy wypowiedziane będą przed każdym obrazem. 2. Z części muzycznej pod dyrekcją p. Müncheimera, w której oprócz orkiestry Wielkiego Teatru, przyjmą udział amatorki i amatorowie. 3. Z komedji francuzkiej odegranej przez amatorów. — Bliższe szczegóły afisze dzienne ogłoszą. — Biletów na to przedstawienie dostać można w księgarni p. Gebethnera na Krakowskiem-Przedmieściu.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *We czwartek*, 14 (26) lutego r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, da **Koncert Hans von Bülow**, nadworny pjanista Najjaśniejszego Cesarza Niemieckiego.— Cena miejsc: krzesło w pierwszym rzędzie rs. 3 k. 5, krzesło w 5-u następnych rzędach rs. 2 kop. 5, krzesła pozostałe rs. 1 kop. 55, miejsce nienumerowane rs 1 kop. 5.—Osoby życzące nabyć wcześniej bilety, zechcą zapisywać się na listę otwartą w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa i Sennewalda.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, we środę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Program: — I. Polonez, Lewandowskiego; Krönungslieder, walc, Straussa; Ave Maria, Schuberta; Totus-polka, Herza. —II. Uwertura z opery „Zampa," Herolda; Na Anioł Pański, śpiew, Lewandowskiego; Pizzicato-polka, Straussa; Pêle-mêle, potpourri Conradiego; Wspomnienie Kazimierzy, mazur, Lewandowskiego. — III. Uwertura z op. „Raymond," Thomasa; Reverie z harfą, Vieuxtempsa (na żądanie); Austrjacko-węgierski walc, Keller-Béla; Galop, Spindlera. —Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** panien: Rossini i A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 30.

* W dniu 8 (20) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 44, wyzdrowiało 62, umarło 10, pozostało 1813 (mężczyzn 878, kobiet 935), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 189, kobiet 190.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej
ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
32	Pańska	Artyszewska Petronela.	Wdowa, niewidoma, brak wszelkiego okrycia.
15	Marszałkows.	Bogucka Katarzyna.	Mąż nieobecny, dzieci drob. troje.
21	Wolska	Szulc Tekla.	Mąż w szpitalu, ona chora, dziecko małe.
4	Piękna	Budna Zofja.	Mąż bez posady, chory na rękę, dzieci drob. troje.
18	Sliska	Gołda Flitz.	Wdowa, zawiana, dzieci drob. troje.
6	Bracka	Skibińska Rozalja.	Mąż niewidomy, dzieci drob. czworo.
57	Ogrodowa	Nawrocka Katarzyna.	Wdowa, dzieci drob. troje.
2318 a. b.	Miła	Ita Małachowska.	Mąż chory, dzieci drobnych czworo.
2	Smocza	Nowakowska Marja.	Wdowa, dzieci drob. troje.
2	Krzywe Koło	Chana Grzyb.	Wdowa, dzieci drobn. troje, matka kaleka.
43	Piwna	Ciołkowskie siostry.	Jedna sparaliżowana, druga niewidoma.
5	Sowia	Ruszkowska Zuzanna.	Mąż chory, dzieci drobnych troje.
14	Furmańska	Bułtanowska Apolonia.	Obecnie złamała rękę, dzieci drob. troje.
15	Nowa Praga	Kobze Julja.	Mąż chory, dzieci drobnych troje.
8	Wróbla	Szeszeniewska Zuzanna.	Lat 100, sama jedna.
6	Browarna	Komosińska Balbina.	Mąż zmarł obecnie, dzieci drobnych troje.

Przyjechał: – Jenerał-lejtnant *Teterewnikow*, z St. Petersburga.

Wyjechał: —Jenerał-adjutant książę *Wittgenstein*, do St. Petersburga.

Ceny Targowe.

dnia 8 (20) Lutego 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Ruble sr.	od kopiejki	do Ruble sr.	do kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	13	20	7	80	8	15
„ „ wyborowa	18	92	—	—	8	70
Żyto „ 232 „	9	36	5	32½	5	85
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	7	44	4	5	4	65
Owies	5	28	3	22½	3	30
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	2	65	2	70
„ „ 00 „	—	—	2	10	2	15
„ „ 0 „	—	—	1	95	2	—
„ „ I „	—	—	1	85	1	90
„ „ II „	—	—	1	65	1	70
„ żyt. pyt. Nr. 1 i 2 „	—	—	1	40	1	45
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	—	2	10
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	40	—	45
„ „ solone pud	—	—	11	—	12	—
Olej rzepakowy „	—	—	—	—	3	80
„ lniany „	—	—	—	—	4	20
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	16	50	20	50
Siano pud	—	—	—	33½	—	40
Słoma „	—	—	—	25	—	27½
Olej skalny funt	—	—	—	6½	—	7

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 120, żyta 600, jęczmienia 3000, owsa 400 korcy.

Cena okowity dnia 8 (20) lutego.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	$5.71,^{8}$.	—1.86.
Pojedyncza szynkarska		—1.90.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *985. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1) w dniu 7 (19) Grudnia 1870 r. Macieja Roguskiego, współwierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 915 z procentem i kosztami, na dobrach Mlęcin z okręgu Stanisławowskiego pod Nr. 5, oraz współwierzyciela sumy rs. 1,800 na domu Nr. 713 w Warszawie, pod Nr. 12 w dziale IV wykazów ubezpieczonych; 2) w dniu 9 (21) Lipca 1873 r. Walentego Pszczółkowskiego, właściciela domu Nr. 1045 i wierzyciela rozmaitych kapitałów na tymże domu na poczet szacunku przez podstawienie spłaconych, oraz współwłaściciela domu Nr. 1375; 3) w dniu 17 (29) Września 1873 r. Florjana Grużewskiego, wierzyciela sumy rs. 9,000 w dziale IV pod Nr. 17 wykazu dóbr Dębowa Góra z okręgu Orłowskiego ubezpieczonej; 4) w dniu 18 (30) Maja 1872 r. Wincentego Dobieckiego, wierzyciela sumy rs. 4,750 w dziale IV pod Nr. 2 wykazu dóbr Miechowice z okręgu Czerskiego ubezpieczonej; 5) w dniu 25 Grudnia (5 Stycznia) 1873/4 r. Karoliny z Braunów Kamińskiej właścicielki domu Nr. 593 w Warszawie; 6) w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r. Stefanji z Cieciszewskich Sienkiewicz, współwłaścicielki domu Nr. 416 Praga; 7) w dniu 22 Listopada 1846 r. Ludwiki z Neumanów 1⁰ voto Lisieckiej 2⁰ voto Sobieskiej, wierzycielki ostrzeżenia o dostawianie jej trunków, na nieruchomości Grochów Nr. 2 i 3 z okręgu Warszawskiego w dziale III pod Nr. 8 wykazu zapisanego; 8) w dniu 18 (30) Grudnia 1872 r. Władysława-Jana Goebel, współwierzyciela sum: rs. 730 k. 28, rs. 200, rs. 120 i rs. 99 kop. 16, w zlewkach działu IV Nr. 11 wykazu księgi Nr. 929 zabezpieczonych; 9) w dniu 8 Stycznia 1874 r. Józefa Celińskiego, właściciela dóbr Grudów z okręgu Błońskiego i właściciela domu Nr. 448 A B C, 449 w Warszawie, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia czterech pierwszych, termin na dzień 10 (22) Maja a pięciu ostatnich na dzień 12 (24) Sierpnia 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Franciszek Kulikowski.

N. D. 987. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po niegdy:

1. Łucji z Gużlińskich Majewskiej, współwłaścicielce nieruchomości Warszawskiej Nr. 2805B.

2. Eleonorze z Münchensangów Walusińskiej wierzycielce sumy rs. 150 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 815 w dz. IV pod Nr. 2 hypotekowanej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których wyznaczam termin na dzień 11 (23) Maja 1874 r. przed sobą w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1873 r.

Wojciech Sliwiński.

N. D. 988. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po Ignacym Partyka, właścicielu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2836 położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 13 (25) Sierpnia 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1874 r.

Wojciech Sliwiński.

N. D. *986. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Wojciecha Tomaszewskiego, właściciela osady Górce litera A Nr. 6 *b* z okręgu Warszawskiego; 2. Lewka Perelmuter, wierzyciela sum: rs. 825 i rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2281*b* ubezpieczonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 17 (29) Sierpnia 1874 roku przed sobą wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

N. D. 944. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: a) Witolda-Władysława 2-ch imion Chmielewskiego współwłaściciela sumy: Rs. 825 z aktu № 40 subintabulando na kapitale rs. 11,000 na Nieruchomości Warszawskiej № 3072 lokowanym do zabezpieczenia podanej. b) Józefa Kobierskiego właściciela sumy rs. 2,000 poprzednio na dobrach Wroczyny z okręgu Orłowskiego w Dziale IV pod Nr. 36, a obecnie w skutek spłaty pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w depozycie tegoż Towarzystwa znajdującej się. c) Edwarda Wacława Kobierskiego współwłaściciela sum: 1. rs. 4500 na dobrach Mokotów litera c w Dz. IV pod Nr. 6 na dobrach Murowanka z Okręgu Warszawskiego w Dz. IV pod Nr. 5 na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 3069*A*. w Dz. IV pod Nr. 4 i na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 3110 w Dz. IV pod Nr. 8 subintabulando na kapitale złp. 285,000 pierwotnym. 2) rs. 1500 na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 1530 w Dz. IV pod Nr. 5 zabezpieczonych, i 3. współwłaściciela ostrzeżenia dla sumy rs. 1050 na dobrach Dolecko z O-gu Rawskiego w Dz. IV pod Nr. 6 zapisanego; toczy się postępowanie spadkowe, termin ukończenia którego oznacza się na d. 19 (31) Sierpnia 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej podpisanego Rejenta.

Józef Majewski, Rejent.

N. D. 34. Pisarz Sądu Pokoju w Radiejewie.

Z powodu nastąpionej śmierci, Feliksa i Heleny z Gralików małżonków Gołębiewskich, współwłaścicieli nieruchomości w teritorjum osady Radiejew położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego oznacza się termin na dzień 23 Maja (4 Czerwca) 1874 r.

Radiejew d. 6 (18) Listopada 1873 r.

Brzeski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 984. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że nieruchomość w Warszawie pod Nr 3071*E*. położona, dawniej własnością administracji Szpitala Ś go Ducha Panien Marcinkanek w Warszawie będąca, następnie w emfiteutycznym posiadaniu Stanisława i Pauliny z Kopińskich małżonków Włodkowskich przeszła, a obecnie po spłaceniu czynszu, własność dziedziczną tychże małżonków Włodkowskich stanowiąca, wywołaną zostaje do pierwiastkowej regulacji hypotecznej

Termin do ukończenia dzieła regulacyjnego wyznacza się na dzień 10 (22) Maja 1874 roku, w którym to terminie, strony interesowane same, lub przez pełnomocników legalnie umocowanych, przed Franciszkiem Kulikowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, z prawami swemi zgłosić się winny, a to pod prekluzją w ustawie hypotecznej z r. 1818 zagrożoną.

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1874 r.

Prezes Janczewski.

Sekretarz, Grabiński.

N. D. 960. Sąd Pokoju w Brześciu.

Z powodu żądania regulacji nowych hypotek nieruchomości w mieście powiatowem Włocławku.

1. Pod Nr. 441 na Zazamczu, do Szymona Galewskiego należącej a zarządowi budowlami wojskowemi po za obrębem fortec w o-gu Warszawskim sprzedanej i do tegoż Zarządu obecnie należeć mającej.

2. Pod Nr. 408 na Zazamczu, Pawła Krzemińskiego własnej.

3. Pod Nr. 56 dawniej a pod Nr. 51 obecnie sytuowanej, do Piotra Szachowskiego należącej.

Zawiadamia strony interesowane, że termin do regulacji tych hypotek na dzień 15 (27) Maja 1874 r. z rana w Sądzie tutejszym wyznaczony został, wzywa więc mogących mieć prawa do tych nieruchomości, aby się w powyższym terminie osobiście lub przez swych pełnomocników urzędownie na to umocowanych, dla objawienia swych praw zgłosili a to pod skutkami prawa hypotecznego. Ogłoszenie decyzji jakie nastąpią w d. 18 (30) Maja r. b. odbędzie się.

Brześć d. 4 (16) Lutego 1874 r.

Podsędek, Wolski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 781. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1875 r. wydzierżawienie od rs. 500 wyraźnie rubli pięćset rocznie posesji N. 2492c przy ulicy Pawiej w Warszawie położonej, składającej się z dworu, stajni, drwalni, szopy, studni i piwnicy następnie z domu murowanego z parową machiną zajętego na fabrykę narzędzi rolniczych i skład kości, z trzech domków stanowiących oddzielne pomieszkanie i studni do nich należnej, oraz z ogrodu około 180,000 łokci kwadratowych obszaru.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruję zadzierżawić posesję Nr. 2492c w Warszawie przy ulicy Pawiej na rok jeden t. j. od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i m-ca 1875 r. ofiarując za dzierżawę rs. N. N. (wypisać cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m-a Warszawy wadium rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . m-ca . . . i roku . . . podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r.
2—3

N. D. 559. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.

Podaje do powszechnej wiadomości iż na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie za zaległość w ratach Towarzystwu należnych, wystawione są na sprzedaż przez licytację publiczną która odbędzie się w mieście Kaliszu w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny w kancelarjach hipotecznych poniżej wymienionych.

1. Dobra Broniszew składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, kolonji Klekoty i oddzielnej karczmy do Klekot należącej, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Nowo Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,315 kop. 18½, vadium do licytacji rs. 2.200, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 27,532 kop. 40, termin sprzedaży d. 2 (14) Września 1874 r., nieumorzony dług towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 7871 kop. 73, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim,

2. Dobra Bukowiec z przyległościami Bugaj i Młynem, z wszystkiemi przynależytościam w okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,039 kop. 5, vadium do licytacji rs 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,085, kop. 60. termin sprzedaży dnia 2 (14) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs 9,194 kop. 84, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

3. Dobra Jastrzębniki z młynem wieczysto czynszowym, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Kaliskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,367 kop. 39½, vadium do licytacji rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33,600, termin sprzedaży d. 2 (14) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 16,487 kop. 92½, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Teofilem Józefem Kowalskim.

4. Dobra Krosno dawniej z trzech części A. B. C. złożonych, do których należą nowo erygowane folwarki Grabowiec - Maryjanki i Ludwików, z wszystkiemi przynależytościami w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,249 kop. 32, vadium do licytacji rs. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,800, kop. 80, termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 10,928 kop. 29, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

5. Dobra Luboinka lit. A. B. z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 916 kop. 58½, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,748 kop. 40, termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 8,013 kop. 30, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

6. Dobra Niechmierów składające się z folwarków; Niechmierów-Kamionka-Wolnica Niechmierowska-Nieczuj i Warzkowskie, oraz z części gruntu po prawej stronie rzeki Warty „Łęg" zwanego, z osady młynarskiej wieczysto-dzierżawnej we wsi Niechmierowie „Swiadłowizna" zwanej, z osady młynarskiej i karczemnej w uwłaszczonej wsi Jarocice, z wszystkiemi przynależytościami w okręgu Sieradzkim i Wieluńskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,647 kop. 38½, vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 58,444 kop. 80, termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1874 r. przed Rejentem Alfonsem Paszkowskim.

7. Dobra Ostrów i Jeziorsko z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Wartskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 829 kop. 91½, vadium do licytacji rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,504, termin sprzedaży dnia 3 (15) Września 1874 roku, nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 7375 kop. 18, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Jezierskim.

8. Dobra Russocice składające się z miasta Władysławów, folwarków: Russocice-Utrata, Skarbki, z wsi Russocice, Wandów, Skarbki, Kolonij: Alina, Małoszyn, Mikołajewo, Przemysław, Karpaty, Międzylesie Polichna, Emerytka, Bolesławów, Marienhal, Felicjanów, Głogowo, Ignacewo, Malinowo, Natalia, Tury, lasów przyległych, z wszystkiemi przynależytościami w okręgu Konińskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,909 kop. 40, vadium do licytacji rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32,800, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzysta przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 16,237, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

9. Dobra Strzelce Wielkie z folwarkiem Andrzejów, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 349 kop. 79½, vadium do licytacjii rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33,447 kop. 60, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

10. Dobra Chojne do których należą: Bobrowniki, Stoczki i Wiechutki, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 2,036, kop. 83, vadium do licytacji rs. 3,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,904, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 5,099 kop. 26, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

11. Dobra Dembsko z przyległym młynem i stawem Pośrednik i z kolonją Emilianów, z wszystkiemi przynależytościami w okręgu Kaliskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 1,050 kop. 60, vadium do licytacji rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,966 kop. 50, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs 2,526 kop. 52, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Jezierskim.

12. Dobra Drużbin z częścią na Borkach i lasami przyległemi, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 422 kop. 53, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,982 kop. 50, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 1,259 kop. 69, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Zenonem Łopuskim.

13. Dobra Gaszyn część lit. A. z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Wieluńskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 732 kop. 78, vadium do licytacji rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,940, termin sprzedaży d. 4 (16) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 1,834 k. 93, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Teofilem Józefem Kowalskim.

14. Dobra Gostuń część 1-a do których należą Kolonje: Swinna i stara Gostyńska oraz folwark Napoleonów, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Pyzdrskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 290 kop. 35, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,146, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 727 kop. 71½, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

15. Dobra Krągola, Karsy, Zdżary i Lisiec mały, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Konińskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone, rs. 1,589 kop. 97½, vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,039, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 3,932 kop. 37, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

16. Dobra Lubjatów i Zakrzew, z młynem Gierad, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Petrokowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 856, vadium do licytacji rs. 1,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,772 kop. 75, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 2,149 kop. 82, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

17. Dobra Marzęcice z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 212 kop. 91, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,621 kop. 87½, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 527 kop. 7, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Teofilem Józefem Kowalskim.

18. Dobra Piegonisko z częścią holendrów Marcinkowskie zwanych, do których folwark Helenów należy, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Kaliskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 533 kop. 67, vadium do licytacji rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,200, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r, nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 1,[illegible]07 kop. 13, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Zenonem Łopuskim.

19. Dobra Porszewice i Okołowice, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 613 kop. 34, vadium do licytacji rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,015, termin sprzedaży dnia 5 (17) Września 1874 roku nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 1,475 kop. 79, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Jezierskim.

20. Dobra Strońsko z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 277 kop. 18, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,183, kop. 75, termin sprzedaży dnia 6 (18) Września 1874 r, nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 669 kop. 37½, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim.

21. Dobra Strumiany B. część Druga, z folwarkiem Korzeń, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 240 kop. 10, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs 2,500, termin sprzedaży d. 6 (18 Września 1874 r. nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. [illegible] kop. 67, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

22. Dobra Wola Chankowska z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 216 kop. 75, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs 2,519 kop. 37½, termin sprzedaży d. 6 (18) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 527 kop. 7, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Jezierskim.

23. Dobra Wolnostwo Tyniec posiadłość z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Kaliskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs. 388 kop. 14, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,515, termin sprzedaży d. 7 (19) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 953 kop. 99, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

24. Dobra Wydrzyna Wola do których należą: Bogumiłowice, Łęczyska, Ostrówek i Kuźnica, oraz Sulimierski folwark i Piekary, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe po datę sprzedaży obliczone rs 2,176 kop 61, vadium do licytacji rs. 4,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,583, termin sprzedaży d. 7 (19) Września 1874 r., nieumorzony dług Towarzystwa przy dobrach pozostający w terminie sprzedaży wynosić będzie rs. 5,446 kop. 47, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana, w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, licytacja odbędzie się przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Vadium do licytacji złożyć się mające winno być w gotowiźnie, która wszakże zastąpioną być może listami likwidacyjnemi lub zastawnemi, lecz w takiej ilości, jaka podług kursu giełdowego wyrównywać będzie cyfrze gotowizną oznaczonej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez nowych dalszych doręczeń, w terminach jakie Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi. (Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r.)

Kalisz d. 17 (29) Grudnia 1873 r.
Prezes Chełmiński.
Pisarz Bieżyński.

N. D. 990. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż nieruchomość miejska pod policyjnym Nr. 24 ta, przy ulicy Garncarskiej w m. Warcie, gminie i parafji tegoż miasta, w Okr. Wartskim, p-cie Tureckim, gubernji Kaliskiej położona, do Antoniego i Balbiny z Zajączkowskich małż. Jędrasiewiczów vel Jędrasiaków należąca, na domaganie się Franciszki z Podkulińskich i Jana małżonków Zybler właścicieli nieruchomości w m. Warcie, tamże mieszkających, a zamieszkanie prawne do tego przedmiotu u Adama Chodyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego, obrane mających, od których tenże Patron subhastację tej nieruchomości, popierr, zajętą została w poszukiwaniu rs. 300 z procentem prawnym od d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1867/8 r. i kosz ów sądowych, w drodze przymusowego wywłaszczenia na publiczną przedaż przez Komornika przy Sądzie Pokoju w Warcie, Eugieniusza Rudolfa, aktem na gruncie pomienionej nieruchomości w d. 7 (19) Kwietnia 1873 roku sporządzonym.

Nieruchomość ta jest na podmurowaniu z cegły palonej, z bali rzniętych w węgły zbudowana, o jednym kominie murowanym, gontami kryta, o czterech na dole i dwóch na górze izbach mieszkalnych i o czterech schowaniach na górze pod dachem urządzonych, w izbie po lewej stronie domu urządzoną jest kuźnia z odpowiednią kotliną. Pod domem znajduje się piwnica. Dom ten ma długości łokci 20, szerokości 13, wysokości 4 i pół, graniczy od frontu z ulicą Garncarską, z prawej strony z placem niezabudowanym do Jana Gratkiewicza należącą, z lewej strony i od tyłu z drożką prowadzącym pomiędzy posesjami Kolińskiego i innych ku ulicy Szadkowskiej, obok domu studnia balami ocembrowana z żórawiem. Przy domu jest plac pusty, nieogrodzony, długi około łokci 15, i tyleż szeroki.

Nieruchomość ta znajduje się w posiadaniu dłużników małż. Jędrasiewiczów. Akt zajęcia tej nieruchomości na sprzedaż, doręczonym był w d. 11 (23) Kwietnia 1873 r. dłużnikom Antoniemu i Balbinie z Zajączkowskich małżonkom Jędrasiewiczom, Ludwikowi Genrychowi, Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie, i Ksaweremu Witkowskiemu Burmistrzowi miasta Warty, wniesiony został do księgi hypotecznej tej nieruchomości w Warcie d. 20 Września (2 Paźdz.) t. r. a wpisany do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej w dniu 3 (15) Paźdz. 1873 r. Sprzedaż tej nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w temże mieście w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny położonym, posiedzenia swe odbywającego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, które w biurze Pisarza tegoż Trybunału i u popierającego tę sprzedaż Patrona Adama Chodyńskiego przejrzanemi być mogą, odbędzie się na posiedzeniu Trybunału tutejszego w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. 1873 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 250.

Kalisz d. 5 (17) Paźdz. 1873 r.
Skoczyński.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, a mianowicie: w d. 23 Listopada (5 Grudnia), 7 (19) Grudnia 1873 r. i 21 Grudnia (2 Stycznia) 1873/4 r. termin do odbycia temczasowego przysądzenia powyższej nieruchomości w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, oznaczony został na d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r. godzinę 10 z rana.

Kalisz d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1873/4 r.
Skoczyński.

Po dopełnieniu i odbyciu temczasowego przysądzenia rzeczonej powyż nieruchomości w d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r. termin do stanowczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczony został na d. 19 (31) Marca 1874 r. godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu. Licytacja rozpocznie się od sumy rs 250 przez extrachentów subhastacji i podanej.

Kalisz d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 991. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż **Nieruchomość Miejska** pod № 567 i 568 przy ulicy Przedmieście-Wrocławskie w mieście Gubernialnem Kaliszu, gminie Kalisz, parafji S. Mikołaja, w jurysdykcji Sądu Pokoju i Trybunału Kaliskiego, w powiecie i Gubernji Kaliskiej położona do Konrada-Kazimierza-Józefa 3-ch imion Bilczyńskiego należąca, na domaganie się Antoniny z Nawrockich 1 voto Malińskiej teraz Marcelego Rajskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, czyli obojga małżonków Rajskich restauracje w Kaliszu utrzymujących, oraz Władysława Malińskiego z własnych funduszów utrzymującego się, w m. Kaliszu zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego przedmiotu u Adama Chodyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego, obrane mających, od których tenże Patron subhastację tej nieruchomości popiera, zajętą została w poszukiwaniu rs. 3,817 kop. 87½ z procentem 5% o ile się okaże być przynależnym, w drodze przymusowego wywłaszczenia na publiczną sprzedaż przez Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego, aktem na gruncie pomienionej Nieruchomości w d. 6 (18) Października 1873 r. sporządzonym.

Nieruchomość tę stanowi kamienica o jednym piętrze z cegły palonej zbudowana, blachą kryta, długa arszynów 40, szeroka 20, wysoka 15, z trzema kominami; w kamienicy tej jest sień przechodnia w podwórze, pod kamienicą są piwnice do których jest wejście jedno z sieni i drugie obok kamienicy, przy której są również rynny z blachy do ścieku wody urządzone; przed nieruchomością tą jest ogródek do kwiatów, sztachetami ogrodzony, za nieruchomością podwórze w części brukowane, długie arsz. 26, szerokie 48, w podwórzu są budynki: kloaka o 4 przedziałach z drzewa pod szkudłami, stajnia i wozownia pod jednym dachem z drzewa budowane szkudłami kryte, studnia balami ocembrowana z pompą, chlewiki z drzewa budowane szkudłami kryte, drwalnik i wozownia pod jednym dachem z drzewa budowane, szkudłami kryte. Za zabudowaniami temi jest ogród owocowy i warzywny, w którym jest drzew owocowych około sztuk 100 i nieowocowych 20, szopa w ogrodzie z drzewa budowana szkudłami kryta, dalej ogród owocowy i warzywny za stajniami i podwórzem, długi arszynów 94, szeroki 18; obok ogrodu jest łączka długa arszynów 140, szeroka 20; ogrody powyższe ogrodzone są parkanem z drzewa, a od tyłu wraz z łączką parkanem z żerdzi; obok kamienicy spichlerz na podmurowaniu z drzewa budowany pod szkudłami, o parterze i dwóch piętrach, w szczycie jest wał i lina do wciągania zboża służące, spichrz drugi z drzewa pod szkudłami o jednem piętrze, przy którym jest również wał i lina, spichlerz trzeci z drzewa pod szkudłami. Spichlerz pierwszy dzierżawi Konstancja Witkowska za umową ustną w cenie rocznej rs. 170 i czynsz do 1 Lipca 1874 r. jest już zapłacony, tegoż spichlerza jest także dzierżawcą Dawid Stejn za kontraktem ustnym w cenie rocznej rs. 180 i czynsz do 1 Lipca 1874 r. jest opłacony. Drugiego spichlerza jest dzierżawcą Adam Węgierski za kontraktem ustnym w cenie rocznej rs. 135 i takowy do 1 Paźdz. 1874 r. jako roku dzierżawnego już jest opłacony. Spichlerz trzeci stoi bez dzierżawy. Pomiędzy kamienicą i spichrzami jest podwórze długie arszynów 50, szerokie 30. W ogrodzie są inspekta zaszklone.

W kamienicy po lewej stronie na parterze jest mieszkanie składające się z 6 pokoi, jednej kuchni i jednego schowania które zajmuje Konrad Kazimierz Józef Bilczyński właściciel tej nieruchomości, po prawej stronie składa się z czterech pokoi i jednej kuchni, mieszkanie to zajmuje Józef Borgoni lokator za kontraktem prywatnym w cenie rocznej po rs. 180, kontrakt kończy się w dniu 1 Lipca 1875 r., na piętro z sieni prowadzą schody drewniane; na piętrze po prawej stronie są cztery pokoje, jedna kuchnia i schowanie, mieszkanie to zajmuje Aleksander Tiepłow lokator za kontraktem ustnym, który expiruje w dniu 1 Lipca 1874 r. w cenie rocznej rs. 250, po lewej zaś stronie są cztery pokoje, kuchnia i schowanie i te zajmuje Wojciech Wołoczyński lokator za kontraktem, którego nie przedstawił a tylko oznajmił, że dzierżawa kończy się mu w dniu 1 Lipca 1874 r. i czynsz z góry zapłacił; z pierwszego piętra prowadzą schody na poddasze gdzie po obu stronach są po dwa pokoje i po dwa schowania i takowe zajmuje właściciel Konrad Kazimierz Józef Bilczyński.

Nieruchomości poniżej opisane graniczą: na północ z nieruchomościami do SS-ów Stefana Madalińskiego i z nieruchomością do Ignacego Kindlera należącemi, a od strony ulicy przedmieście Wrocławskie, z placem frontoym do SS-ów Stefana Madalińskiego należącym; na wschód słońca z gruntem ornym do SS-ów Edwarda Panceram należącym; na południe z nieruchomościami do Józefa Pawelec należącemi; na zachód z nieruchomościami do Józefa Kozłowskiego, Adolfa Szmidt, Juljusza Müller i Michli Fajgli Kaufman należącemi.

Nieruchomości opisane znajdują się w posiadaniu dłużnika Konrada Kazimierza Józefa 3-ch imion Bilczyńskiego. Akt zajęcia tej nieruchomości na sprzedaż doręczony był w dniu 8 (20) Października 1873 r. dłużnikowi Konradowi-Kazimierzi-iJózefowi 3-ch imion Bilczyńskiemu, Franc szkowi Przedpełskiemu Prezydentowi miasta Kalisza, na ręce Sekretarza Magistratu Maxymiljana Opielińskiego i Bolesławowi Miaskowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu urzędującemu; wniesiony został do księgi hypotecznej tej nieruchomości w Kaliszu dnia 6 (18) Listopada 1873 r., a wpisany do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej, w dniu 17 (29) Listopada t. r. Sprzedaż tej nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w temże mieście w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny położonym posiedzenia swe odbywającego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, które w biurze Pisarza Trybunału i u popierającego tę sprzedaż Patrona Adama Chodyńskiego przejrzenemi być mogą, odbędzie się na posiedzeniu Trybunału tutejszego w dniu 2 (14) Stycznia 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1873 r.
Skoczyński.

Po odbyciu trzech ogłoszeń waranków licytacyjnych a mianowicie w dniach 2 (14), 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1874 r. termin do odbycia temczasowego powyższej nieruchomości przysądzenia na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych jego posiedzeń na d. 8 (20) Marca 1874 r. godzinę 10-tej z rana oznaczony został.

Licytacja powyższej Nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 6,000.

Kalisz d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 997. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Jana Wojszyka i Feliksa Okryńskiego w Warszawie pod N. 1075 zamieszkałych a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego w mieście Siedlcach u Łukasza Zbrozińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach obrane mających w poszukiwaniu sum rs. 5250 i rs. 6872 kop 7 z procentem i kosztami od Matyldy Kalinowskiej Adama Kalinowskiego żony właścicielki dóbr Głębokie lit. A B w tychże dobrach powiecie Włodawskim gubernji Siedleckiej zamieszkałej protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w dniu 13 (25) Września 1873 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Głębokie lit. A B w gminie Uścimów w jurysdykcji Sądu Pokoju w Włodawie powiecie Włodawskim gubernji Siedleckiej położone, będące własnością Matyldy Kalinowskiej Adama Kalinowskiego żony i w posiadaniu tejże będące. Dobra te złożone są z jednego ciągłego kawała ziemi, trzech kawałków gruntów w szachownicy między włościanami wsi Głębokie i kawałka łąki Prokop zwanej; na przyległości Ostrów położonej i mają rozległości około morgów 808 miary nowopolskiej czyli dziesiatyn 404 które to przestrzeń obejmuje:

Pole orne ⅓ części klasy I, w części klasy II i III żytniej około morgów 396, łąk grundowych około morgów 48, łąki błotne około morgów 14, ogrody warzywne około morgów 4, zarośla z małą ilością drzewa w żerdziach około morgów 264, pastewniki około morgów 48, place pod zabudowaniami morgów 3, część jeziora głównego i wody około morgów 25, drógi i wygony i nieużytki około morgów 6.

W dobrach tych są budowle:

1. Dwór na podmurowaniu drewniany w węgły gontami kryty z piwnicą murowaną, 2. Piwnica drewniana, 3. Chlew drewniany gontami pobity, 4. Tranzet z drzewa pod gontem, 5. Stodoła z chrustu słomą kryta, 6. Stodoła z chrustu słomą kryta, 6, Stodoła z drzewa w węgły słomą kryta, 7. Spichlerz drewniany słomą kryty, 8. Szopa stara z drzewa słomą poszyta, 9. Obór dwie drewnianych słomą poszytych, 10. Obora drewniana opustoszała bez poszycia, 11. Wystawa z drzewa pod słomą, 12. Dom ze skrzydłem drewniany słomą poszyty, a przy nim chlew z drzewa słomą kryty, 13. Dom z drzewa w węgły słomą poszyty, 14. Kuźnia z drzewa gontami kryta, w której mieszka kowal Józef Winnicki, 15. Chlew z drzewa pod słomą, 16. Karczma z zajazdem drewniana słomą poszyta, mieszka w niej Józef Kuczzński i płaci rocznie za propinację rs. 180. 17. Dom z drzewa słomą poszyty, 18. Karczma z drzewa słomą poszyta, a przy niej przybudowany chlew z drzewa, 19. Szopa do suszenia cegły z drzewa pod słomą, 20. Studnia drzewem cembrowana, 21. Ogrodzenie z sztachet i płotów żerdzianych.

Obszerniojszy opis dóbr znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków które u Łukasza Zbrozińskiego Patrona w Siedlcach i w kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono zostało:

1. Demetremu Kurlak Wójtowi gminy Uścimów w dniu 2 (14) Października 1873 r.

2. Władysławowi Możdzyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Włodawie dnia 3 (15) Października 1873 r.

Zajęcie na subhastację dóbr Głębokie A B wniesione zrstało do księgi wieczystej tych dóbr dnia 8 (20) Października 1873 r. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 13 (25) Października 1873 roku

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w Sielcach dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1873 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Łukasz Zbroziński Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w mieście Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 13 (25) Października 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcach dnia 13 (25) Października 1873 r.

Siedlce d. 13 (25) Października 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbiorn objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Głębokie lit. A B Trybunał Cywilny w Siedlcach wyrokiem z dnia 22 Grudnia (5 Stycznia) 1873/4 r. termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 1 (13) Lutego 1874 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach oznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6000.

Siedlce d. 23 Grud. (3 Stycz.) 1873/4 r.
Stanisław Krzeczkowski.

W dniu 1 (13) Lutego 1874 r. Trybunał dobra Głębokie lit. A B. z przyległościami w jurysdykcji Sądu Pokoju w Włodawie położone przygotowawczo Patronowi Łukaszowi Zbrozińskiemu sprzedaż popierającemu za sumę rs. 6,000 przysądził i wyrokiem w dniu tymże wydanym, termin do stanowczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 6,000.

Siedlce d. 1 (13) Lutego 1874 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 936.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkały, ogłasza, iż na żądanie pełnoletnich sukcesorów ng. Franciszka Grymowskiego, jako to: 1º Marji z Grymowskich Dzięgielewskiej, Jana Nepomucena Dzięgielewskiego żony; 2º Anieli z Grymowskich Kleber, Jana Nepomucena Kleber żony; 3º Józefy z Grymowskich Sapieszko, Aleksandra Sapieszki żony; 4º Petroneli z Grymowskich Stróżewskiej, Jana Stróżewskiego żony, żon w asystencji i za upoważnieniem mężów swych czyniących; 5º Edwarda Grymowskiego, oraz 6º Petroneli z Mazurkiewiczów Grymowskiej, po Franciszku Grymowskim pozostałej wdowy, sprzedane zostaną w drodze dobrowolnych działów, przez głośną in plus licytację przed Hipolitem Truszkowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Kancelarji jego w Warszawie w gmachu Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 egzystującej, następujące i w terminach niżej wymienionych;

NIERUCHOMOŚCI

jako to:

1º Nieruchomość pod Nr. 2233 przy ulicy Pokornej położona, w d. 17 Lutego (1 Marca 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 22,500; vadium rs. 3,000.

2º Nieruchomości pod Nr. 2329 i 2310 przy ulicy Pawiej położona, w d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 7,500; vadium rs. 1,000.

3º Nieruchomość pod Nr. 289 przy ulicy Rycerskiej położona, w d. 22 Lutego (6 Marca) 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000; vadium rs. 900.

4º Nieruchomości pod NN. 578 i 579 przy ulicy Długiej położone, w d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 40,000; vadium rs. 3,000.

5º Nieruchomość pod Nr. 610 przy ulicy Bielańskiej położona, w d. 1 (13) Marca 1874 r. o godzinie 11 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 15,000; vadium rs. 2,000.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży powyższych nieruchomości, przejrzeć można w właściwych księgach hypotecznych.

Szymon Sonenberg Patron.

N. D. 994.

Podpisany wiadomo czyni, iż wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 10 (22) Stycznia 1874 r. zapadłym, między Kamillą z Lemańskich Karola barona Maltzhan małżonką w Baden Księstwie Badeńskim zamieszkałą, przez podpisanego działającą a Marją z Lemańskich Krzysztofa Michała hrabiego de Roquet małżokę, w Paryżu zamieszkałą przez Leona Krysińskiego Adwokata stawającą, oraz Karoliną z Lemańskich Stojowskiego Hipolita małżonkę w Warszawie pod № 1565D zamieszkałą, przez Rotwanda Adwokata stawającą wszystkiemi w asystencji mężów czyniącemi, nakoniec Wiktorem Lemańskim w dobrach swych Cielętniki o-gu Nowo-Radomskim zamieszkałym niestawającym nakazaną została sprzedaż w drodze działów:

DOBR CZARNYLAS

w powiecie Górno-Kalwaryjskim, okręgu Czerskim sytuowanych ogólnej rozległości około włók 46 morgów 14 mających, z folwarku Czarnylas i Julianówek złożonych odległych od Warszawy mil 4. Wysiew około 30 korcy pszenicy a 168 żyta. Główniejsze zabudowania w Czarnym lesie: Dwór z drzewa pod gontem 7 pokoi i kuchnię obejmujący, koszary dla służby murowane, także stajnia słomą kryta na 24 koni, dwie wozownie, owczarnia murowana, także stodoła o dwóch klepiskach, holendrnia murowana 60 sztuk bydła, budynek drewniany po młynie, budynek murowany po gorzelni. Na folwarku Julianówek: dworek drewniany o czterech izbach; sodoła drewniana o dwóch klepiskach i dwojak dla służących

Termin 2-ej publikacji objaśnień i warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia odbędzie się w dniu 4 (16) Marca 1874 r. o godzinie 2 z południa w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 przed W-nym Sędzią delegowanym Lewandowskim. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,489 kop. 16⅔. Warunki sprzedaży przejrzeć można w kancelarji podpisarza Wydziału II rzeczonego Trybunału i u podpisanego (ulica Długa Nr. 43).

Artur Bardzki, Adwokat.

N. D. 993. Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie Nr. 1774 zamieszkały zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Celestyny z Wojdów Ziegler 1o Robercie Ziegler pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 599ab. zamieszkałej, przeciwko Celestynie z Zieglerów Mołczanów Mikołaj Mołczanow komisarza włościańskiego żonie w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, w Nowej Aleksandrji (Puławach) gubernji Lubelskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Alfonsa Preiss Patrona w Warszawie pod Nr. 1767 obrane mającej, przy obronie tegoż Alfonsa Preiss Patrona, oraz przeciwko Teofilowi Fukier obywatelowi pod Nr. 46 w Warszawie zamieszkałemu jako opiekunowi ad hoc nieletnich: a) Adolfa-Roberta-Ksawerego; b) Anieli-Malwiny-Berty po Robercie Ziegler pozostałych dzieci przy obronie Ludwika Strzyńskiego Patrona zapadły w Trybunale Cywilnym Warszawskim dwa wyroki: pierwszy z d. 15 (27) Października 1873 r. dział majątku po Robercie Ziegler pozostałego nakazujący, oraz opinję biegłych, taksę i sprzedaż nieruchomości Nr. 1599g w Warszawie rozporządzający, drugi z d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. opinję i taksę biegłych zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych dwóch wyroków sprzedaną będzie przez publiczną sądową w drodze działów licytację przed W. Felicjanem Lewandowskim delegowanym Sędzią Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Wydziale II tegoż Trybunału odbyć się mającą

NIERUCHOMOŚĆ
Nr. 1599g.

oznaczona w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej na gruncie emfiteutycznym dawniej do Zgromadzenia księży Misjonarzy warszawskich dziś zaś do skarbu Królestwa należącym położona, z której tytułem czynszu opłaca się rocznie rs. 5 kop. 15 in recognitionem domini directi.

Nieruchomość tę składają następujące zabudowania i przedmioty.

a) Oficyna parterowa z pomieszkaniami, poddaszami masiv murowana, z cegły palonej równolegle od ulicy Nowogrodzkiej stojąca.

b) Oficyna parterowa z mieszkaniami poddasznemi masiv murowana z cegły palonej na wapno z jednym szczytem drewnianym, dachówką karpiówką krytą, z lewej strony podwórza stojąca.

c) Komórki z drzewa budowane, dachówką karpiówką kryte z prawej strony podwórza.

d) Wozownia z drzewa budowana dachówką karpiówką kryta.

e) Kloaka z drzewa zbudowana, dachówką karpiówką kryta.

f) Domek dla stróża przy parkanie frontowym w podwórzu postawiony z dawnego wagonu deskami kryty.

g) Studnia w podwórzu wykopana, balami wycembrowana.

h) Lodowa w ziemi urządzona.

i) Parkan frontowy drewniany od ulicy Nowogrodzkiej.

k) Sztachety sosnowe w około ogrodu.

l) Bruk na całym podwórzu z kamieni polnych.

m) Ogród wraz z drzewami i kwiatami obejmujący 3892½ łokci kw. powierzchni.

Wartość ogólna powyższych przedmiotów taksą biegłych wykryta wynosi rs. 8927 kop. 35½ i od takiej też sumy licytacja rozpocznie się.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1873/4 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 7 (19) Lutego 1874 roku, godzinę 10 tą z rana wyznaczony został i odbędzie się przed W. Felicjanem Lewandowskim delegowanym Sędzią Trybunału Cywilnego Warszawskiego w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału II tegoż Trybunału.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Obrońcy w jego kancelarji w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1774 (20).

Józef Kleczkowski, Patron.

Po odbyciu w d. 7 (19) Lutego 1874 r. drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości, termin do jej stanowczego i ostatecznego przysądzenia na dzień 18 Lutego (2 Marca) 1874 r. godz. 2 z południa w Wydziale II Trybunału Cywilnego Warszawskiego wyznaczony został i odbędzie się przed W. Felicjanem Lewandowskim Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,927 kop. 35½ jako całkowitego szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium do licytacji wymagane wynosi rs. 1,000.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w miejscach i u osób wyżej wskazanych. W końcu czyni się wzmianka, iż w kompozycji stron współdzielących się ta zaszła zmiana, iż nieletni Adolf-Robert-Ksawery Ziegler doszedł do pełnoletności.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1874 r.
Józef Kleczkowski, Patron.

N. D. 1019. *Rejent Kancelarji okręgu Warszawskiego.*

Ogłaszam że w d. 13 (25) Lutego r. b. od godz. 11 z rana i dni następnych w domu pod Nr. 1889 w Warszawie na żądanie strony, z mocy upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału, sprzedawać będę przez publiczną licytację: meble, garderobę, bieliznę, pościel, i t. p. ruchomość, po ś. p. Mateuszu Kalinowskim pozostałe inwentarzem wykazane.

Leon Buszkowski.

N. D. 995. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jaworowe, machoniowe, dębowe jesionowe, orzechowe, sosnowe, zegarki, brosze i łańcuszek złote, srebra stołowe, garderoba i bielizna różna, porcelana, szkła, naczynia kuchenne miedziane, mosiężne, blaszane i żelazne, lustra, zegary, dywan, rygały sklepowe, wagi, cykorja, kawa, oliwa, korzenie, farby, krochmal, czekolada, łyżki, noże i widelce platerowane, bilard, bile i t. p. sprzedane będą w dniu 11 (23) Lutego r. b. i 18 Lutego (2 Marca) r. b. obydwie o godzinie 11-ej z rana za Żelazną bramą; w d. 11 (23) Lutego r. b. o godz. 3-ej po południu na Sewerynowie; w d. 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 11-ej z rana na Starym Grzybowie, wszystkie w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski, Komornik Nr. 1773.

N. D. 1018. Prawnie zajęte pianino fabryki Berlińskiej, w Warszawie na Grzybowie w d. 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będzie

E. Borkowski, Komornik przy S. A. Nr. 541.

N. D. 989. W dniu 11 (23) Lutego 1874 r. o godzinie 10 z rana na targu Sewerynów zwanym, zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe i t. p. przedmiota, i w d. 13 (25) Lutego t. r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną bramą, meble jesionowe, sosnowe, garderobę, rądle i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 1017. Wiadomo czynię: iż w dniu 11 (23) Lutego 1874 r. o godzinie 11 z rana na placu targowym Muranów zwanym, zaś w dniu 13 (25) Lutego t. r. na placu targowym Sewerynów zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości mianowicie: meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, obrazy, fortepian palisandrowy i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

LISTY GONCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 833. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Ma honor wezwać wszystkie władze tak cywilne jako i wojskowe, nad spokojem i porządkiem w kraju czuwające, aby zwróciły baczną uwagę na ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości obecnie niewiadomego z pobytu Nachmana Wrony stałego mieszkańca miasta Lublina lat 34 mającego, wyznania moj żeszowego, żonatego dzietnego, faktora, syna Ejzyka, a wrazie ujęcia go dostawiły do tutejszego lub bliższego Sądu. Rysopis Wrony dotąd wiadomym nie jest.

Janów d. 19 (31) Stycznia 1874 r.

N. D. 695. Sąd Policji Poprawczej w Biely. Wzywa wszystkie władze nad ogólnym porządkiem w kraju czuwające, aby zwróciły szczególną uwagę na stałego mieszkańca miasta Radzynia Hersza Lejb Cybulę o liczne kradzieże obwinionego, z aresztu zbiegłego i obecnie z pobytu niewiadomego, wrazie zaś ujęcia onego dostawiły Sądowi tutejszemu, rysopis jego: lat 44, wzrost średni, włosy bląd, oczy niebieskie, nos i usta średnie, twarz okrągła.

Biela d. 15 (27) Stycznia 1874 r.

N. D. 629. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające skrypulatnie śledzić Andrzeja Kuszewskiego mieszkańca wsi i gminy Kroczyce powiatu Olkuskiego obwinionego o nadużycia w służbie, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, a wrazie schwytania aresztować i dostawić go pod strażą do Sądu tutejszego. Rysopis: wieku lat 42, wzrost średni, oczy czarne, włosy ciemne, twarz okrągła, nos i usta mierne, znaków szczególnych nie posiada.

Chęciny d. 16 (28) Stycznia 1874 r.

N. D. 709. Sąd Policji Poprawczej w Biely. Wzywa wszelkie władze wojskowe i cywilne nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Ignacego Ochalskiego, ostatnio we wsi Miastkowie gubernji Siedleckiej zamieszkałego, o przyczynienie się do śmierci obwinionego, ścisłą i baczną uwagę zwrócić raczyły, i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Rysopis Ignacego Ochalskiego: lat 33, wzrost średni, twarz okrągła, włosy blond, oczy siwe nos umiarkowany, znaków szczególnych niema

Biela d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1874 r.

N. D. 900. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa władze Cywilne i Wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby byłego pisarza gminy Sereje powiatu Sejneńskiego, Józefa Jakubowskiego śledziły, a w razie ujęcia przyaresztowały i dostawiły do tutejszego lub najbliższego Sądu. Rysopis Jakubowskiego: lat około 35, wzrost mały, włosy jasno-blond, oczy siwe, twarz okrągła ospowata, nos i usta zwyczajne, znak szczególny, kuleje na lewą nogę.

Kalwarja d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE